

No 56.

Kalendarzyk tygodniowy:

Czw. św. Męczenników.
Piat. św. Konstantego.
Sob. św. Grzegorza.
Niedz. św. Krystyny P.
Pon. św. Matyldy Kr.
Wt. św. Klemensa Hofb.
Sr. św. Abrahama

Wschód słońca godz. 6 m. 30
Zachód słońca godz. 5 m. 52
Dług dnia godz. 11 m. 22

Cena prenumeraty:

W ŁODZI:
Rocznie rb. 6 k.
Półrocznie „ 3 „
Kwartalnie „ 1 „ 50
Miesięcznie „ „ 50

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 7 kop. 40
Półrocznie „ 3 „ 70
Miesięcznie „ 1 „ 10

Redakcja

w Łodzi,
ul. Przejazd M 3.
Nr. telefonu 593.

ROZWIÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, ekonomiczny, społeczny i literacki, ilustrowany

Czwartek, dnia 10 marca 1910 roku.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Krucza M 23; w Pabianicach u p. Teodora Minke;
w Zgierzu, w aptece p. Patka; w Tomaszowie u p. Teodora Hilla.

CENA OGŁOSZEN: „Nadesłane“ na 1-szej stronie 50 kop. za wiersz. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 2 kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1 1/2 kop.). Najmniejsze ogłoszenie 20 kop. Reklamy i Nekrologi po 20 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 6 rub. od tysiąca egzemplarzy. ARTYKUŁY bez oznaczenia honorarium Redakcja uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 3 — 4-ej po południu.

SAMOCHODY N.A.G. DANIEL KRAUSHAR WARSZAWA. 607-3

Osobowe, dorożki, elektrowozy, omnibusy, wozy ciężarowe i do rozwożenia towarów, łodzie motorowe.

Poszukuje się udziałowców z kapitałem od 15—20 tys. rb. — w osobach pp. **Lekarzy, Adwokatów i Kupców** dla wspólnego wybudowania domu udziałowego w centrum miasta przy ulicy Piotrkowskiej. Przedsiębiorstwo pewne i korzystne. Bliższych informacji udzieli zainteresowanym osobiście projektodawcy-współdziałowcy. Uprasza się pp. kandydatów o składanie swych ofert i adresów w administracji „Rozwoju“ dla okaziciela „3-ch rubli M 68102“.

RUBEROID
najlepszy materiał do krycia dachów oraz izolacji budynków od wód zaskórnych i wilgoci. Jedyny materiał do krycia dachów żelazo-betonowych, strzech słomianych, starych dachów papowych. Długoletnia trwałość bez wszelkiej konserwacji. — Jen. repr. na Król. Polskie: Dr. Ludwik Zieliński, Warszawa, Muzowiecka 4, tel. 53-62, adr. tel. „Kabel“. — **Przedstawicielstwo w Łodzi: E-cia Zbijewscy**, Przejazd 48, tel. 13-42. 421-25

Znany środek odżywczy
KEFIR K. ŻYCKIEGO poleca
apteka **W. DAN ELECKIEGO**.
Łódź, Piotrkowska M 130, tel. 12 93. 423r

Manifestacje w Berlinie.

Prezes policji berlińskiej, von Jagow okazał się złym strategiem. Ponieważ z góry zapowiedział, że uniemożliwi olbrzymią manifestację socjalistyczną za czteroprzmiotnikową formułą głosowania w parku Treptowskim, więc mógł się spodziewać, że manifestacja przeniesie się w inne okolice Berlina. Jako dyrektor policji powinien był wiedzieć — tak rozumują dzienniki berlińskie — że od kilku dni przywódcy socjalistyczni wydali rozkazy, aby manifestacja odbyła się w „Thiergartenie“. Tymczasem, choć cały Berlin o tem wiedział, von Jagow skoncentrował wszystkie siły koło parku Treptowskiego. Wbrew własnym ogłoszeniom „o prawie ulicznym“, o tem, że „ulica służy tylko do przejazdu i przechodzenia“, zagroził masą policji i żandarmów wszystkie ulice, prowadzące do parku, uniemożliwił komunikację w całej dzielnicy miasta i — próżno czekał na pochody, które tymczasem zebrały się w „Thiergartenie“. Stamtąd 150-cio tysięczna fala ludzka wyległa w uroczystym spokojnym nastroju na Berlin, rozwinąwszy czerwone sztandary, wznosząc okrzyki na cześć nowego, tajnego, po wszechnego i bezpośredniego głosowania.

Ten brak zmysłu strategicznego — to była pierwsza wielka kompromitacja v. Jagowa, który ośmieszył się przed całą Europą. Innych kompromitacji jest cały szereg — a polegały one na bezmyślnych atakach jazdy na spokojne i bezbronne masy, na traktowaniu starców, kobiet i dzieci kopytami koni policyjnych, na błyskaniu szabłami wobec spokojnych przechodniów koło parku Treptowskiego — jednym słowem, na tem, co pisma berlińskie nazywają „rzędzeniem końskimi kopytami“. Podczas gdy olbrzymie masy ludu tak wzorowo się zachowywały w „Thiergartenie“, że żaden z tego tłumu, świetnie zorganizowanego, nie śmiał stąpić nawet na trawnik, bo go natychmiast zawracały energiczne głosy przywódców, podczas gdy tłum starannie okrażał bawiące się dzieci i wesoły, swobodny i uroczysty — spełniał swoje zadanie polityczne — policja spóźniona, wściekła ze strategicznej omyłki, dokonywała ataków, potępianych jednomyślnie przez cały świat. Mówią o pobiciu żony znanego przemysłowca, za to tylko, że znalazła się przypadkiem na drodze nieprzytomnego ze złości policjanta, tak, że nieszczęśliwa kobieta zemdlą; mówią o cudem uratowanych dzieciach, które wyrwany z pod kopyt końskich; mówią o pobiciu jakiegoś urzędnika, o mnóstwie podobnych czynów bohaterkich, po których p. Jagowowi nie pozostaje nic innego, tylko podać się do dymisji. Najspokojniejsi obywatele Berlina grmią podobno oburzeniem. Z tłumu padały na policję okrzyki: **Pfuji!—Mordercy!—Psi!—Precz z junkrami!—Precz z reakcją!** Spiewano marsyliankę. Na sztandarze czerwonym, co powiewał na ogromnych schodach pałacu parlamentu Rzeszy, widniał napis: „Wolność, równość, braterstwo“. Takich dni dawno Berlin nie pamięta. To pachnie rewolucją. To przechodzi granice agitacji wyborczej. Jeżeli policja berlińska pod rozkazami rządu, czyli Bethmanna-Hollwega, dopuszcza się będzie w dalszym ciągu podobnych wybrzydzeń, jak w niedziele ubiegłą, to któż powstrzyma wzburzone namiętności flegmatycznego z natury ludu niemieckiego, który wre tem potężniej, że nie byle co go wyprowadza z równowagi.

Dzienniki zagraniczne z nadzwyczajną uwagą obserwują zajścia berlińskie. Angielska „Daily Chronicle“ wprost pisze: „Berlin, wskutek postępowania policji, nigdy nie stał bliżej rewolucji, niż dzisiaj“. A pisma niemieckie jako kontrast, przypominają następujące zajścia z czasów wojny boerskiej. Gdy mniejszość parlamentarna z Campbell-Bannermanem na czele staczała walki parlamentarne przeciwko tej wojnie, namiętne dyskusje o tem przenosiły się na ulice. Na Trafalgar-Square zebrało się kilkaset osób, słuchających mówcy, co wojnę boerską nazywał podłością, rzeźnią, hańbą rządu angielskiego. Wielu konserwatywnych słuchaczy chciało strącić go ze schodów, z których przemawiał, obić go, znieważać. Ale tu wyrósł jak z pod ziemi olbrzymi policjant angielski i zasłaniając sobą mówcę, zawołał: — **Precz!—Pozwólcie mu mówić! Czy za, czy przeciw rządowi, to wszystko jedno. Jesteście „w Anglii“ panowie.**

W KRAINIE BUDDY.

Od kilku dni uwagę ogólną zajmują operacje wojenne chińczyków w Tybecie. Wiadomo, iż główny buddyjski dostojnik porzucił granicę Tybetu i znalazł schronienie w Indiach, w niezależnym księstwie, które go najchętniej przyjęło. Prawdziwe pobudki, które zmusiły chińczyków do wyprawy tybetańskiej, pozostają w zakresie domysłów. Otóż ze słów znawcy Tybetu i Lhasy, prof. Cybikowa, podajemy niektóre szczegóły, które może częściowo wyjaśnią znaczenie nowego przedsięwzięcia chińskiego rządu. Tybet posiada odwieczną a znacznie rozwiniętą kulturę. Rolnictwem może się szczycić ten kraj, gdzie prawie 70 procent ludności składa się z mnichów buddyjskich. Uczą pracowitości i wstrzeźliwości, „bonzowie“ buddyjscy nauce ludność takich form rolnictwa, dzięki którym zmieniono surowe, dzikie skały Tybetu w żyzne tany prosa, pszenicy, bobu, jarzyn i owoców. W niedostępnych górzystych ustroniach tybetańczycy posiadają plantacje dżen-szen'u, man-

dragory, zybetu, oraz innych nader drogocennych środków leczniczych.

Kopalnie złota, srebra, miedzi, drogich kamieni, którymi na cały świat buddyjski ozdabiają posąg Buddy, obfitość drogiego zwierza i stadnin — zgromadziły wielkie kapitały, złożone w skrytych lochach klasztorów tybetańskich. To też oddawna uwagę przedsiębiorców i kupców chińskich zajmował Tybet, skąd mogli ciągnąć znaczne dochody. Ten ruch kupiecki do Tybetu obawiał się już kilka razy, ale za każdym razem był tłumiony w zarodku przewagą buddystów.

Lecz czasy się zmieniają, zmieniają się po-

Upadł urok Lhasy i cześć dla Dalaj Lamy. Kupcy — niebuddyści zwyciężyli i pchnęli wojnę do Tybetu, gdzie już spaliły słynną bibliotekę Fan-Lang, w której przechowywały się dzieła wielkich filozofów buddyjskich. Niektóre sfery rządowe ruch ten podtrzymały, a jest w tem dalszy ciąg walki z dynastją mandżurską, panującą w Chinach.

Bez przyjaźni i pomocy potężnego na cały świat buddyjski Dalaj Lamy, dynastia traci całe swe znaczenie, a więc może być zdeponowana.

Mając w swem ręku Lhasę, ową Mekkę świata buddyjskiego, kupcy i postępowcy chińscy mają w swem ręku wpływ na wszystkich buddystów, których wzorem był przez tyle wieków tajemniczy Budda, odradzający się w wielkich tybetańskich Dalaj-Lamach.

Śpiew kościelny.

Papieskie „Motu Proprio” z roku 1903 postawiło na planie pierwszym śpiew tak zw. gregoriański, na drugim muzykę polifoniczną wielkich wieszczów XVI i XVII wieku, wreszcie wyraziło tolerancję dla muzyki kościelnej współczesnej z warunkiem, aby wyrażała ducha religijnego, zgodną była z duchem Kościoła i nie przerażała się w popisy natury koncertowej.

Jednakże Ojciec święty nie ustanowił bynajmniej monopolu dla śpiewu gregoriańskiego, jak twierdziły głosy niektóre. Za dowód może posłużyć fakt, że podczas wielkiej mszy żałobnej, celebrowanej przez Piusa X w kaplicy Sykstyńskiej, za spokój duszy króla belgijskiego Leopolda, nie dawniej, jak 17 stycznia roku bieżącego, wykonano «Requiem» — Anerio; «Absolve» — Cascioli-niego; «Offertorium» i «Kyrie» — Palestriny; «Dies irae», «Sanctus», «Agnus Dei» i «Libera» — Perosi'ego.

Atoli jakże uczynić zadość papieskiemu „Motu Proprio”, zalecającemu najwyraźniej praktykowanie po kościołach przedewszystkiem śpiewu gregoriańskiego? Są parafialne kościoły, np. wiejskie, nie mogące wręcz rozporządzać wystarczającą liczbą głosów. Zwłaszcza braknie głosów dziecięcych. Czy wolno byłoby użyć dla śpiewu gregoriańskiego głosów kobiecych?

P. Artur Coquard, znawca muzyki kościelnej, autor studyów, ogłaszanych np. w czasopiśmie „Le Monde”, wyjechał u Piusa X specjalną audyencyę i prosił Ojca świętego o udzielenie wskazówek, jak postępować należy. Relacyę z audyencyi podał p. Coquard w dzienniku „Echo de Paris”.

Używanie głosów niewieścich w kościele — mówił papież — mogłoby prowadzić do nadużyć; przeto w żadnym wypadku i w żadnym kraju Stolica Apostolska pozwolenia swego udzielić nie może.

Niech raczej wierni organizują sami śpiew gregoriański po kościołach, jak to się już praktykuje w niektórych miejscowościach Włoch, Francji i Niemiec. Parafianom rozdaje się podręczniki śpiewu gregoriańskiego i po niejakiem czasie nie na chórach, lecz z pośrodku modlącego się tłumu rozlega się wcale piękny, wyowoczone śpiew gregoriański. Zaintonowali go sami wierni bez różnicy płci.

Głosy kobiece z wnętrza kościoła, z miejsc przeznaczonych dla modlących się, sekundują głosom — niewystarczającym — dzieci na chórze i tworzą piękny, a pełny śpiew gregoriański, rozbrzmiewający w kościele.

Zygzakki.

Nowy koncept, nowa forma wyzysku, nowy zamach na pieniądze najmniej uświadomionych osób. Oto warszawski dom handlowy Sz German przy ul. Mazowieckiej № 11 w Warszawie wpadł na nowy sposób napędzania sobie rubli do kieszeni. Rozsyła on najrozmaitszym ludziom ówiartki papieru zadrukowane żółtym i niebieskim kolorem z następującą treścią:

„Bilet za № 23 serya 142. Posiadacz tego pan bierze udział w 1/4 wygranej II-iej państwowej pożyczki, ciągnięcie której odbędzie się dnia 1-go marca 1910 roku w Banku Państwa w Petersburgu. 50,000 stanowi wygrane 1/4. Bilet ten wydany 1 lutego 1910. Dom handlowy Sz. German.

Uwaga. Bilet niniejszy ma moc wtedy tylko, gdy grający przedstawi pocztowy receptis na wysłane 8 rubli przed ciągnięciem”.

Dwa ministeryalne podpisy właściciela i kontrolera uzupełniają ten dokument.

Przy przesyłce dołączony jest list drukowany, gdzie zawarte jest nawoływanie, aby posiadacz ośmiu rubli powitał to szczęście, jakie pakuje mu w ręce Dom handlowy Germana.

Poczawszy od koperty, a kończąc na liście, wszystko jest obliczone na najwykleszy wyzysk nieświadomych. Na kopercie mamy jakiś krzyż niewiadomo skąd i dla kogo wydany, dwie podobizny jakichś nieistniejących medali. Cały napis w urzędowym języku, list również tylko po rosyjsku, a w liście ustęp, za który urząd loteryi klasycznej Królestwa Polskiego powinien przemysłnego bankiera pociągnąć do odpowiedzialności. Oto co pisze:

„Należy się wam wystrzegać nabywania Polskiej loteryi klasycznej albo zagranicznych w rodzaju węgierskiej, saskiej i innych, których sprzedaż w Rosyi zabroniona, a wygrana podlega konfiskacie na korzyść państwa”.

Jakto, więc wygrana na loteryi Król. Polskiej podlega konfiskacie?

Pomijając już te szczegóły, przejdziemy teraz do zasadniczej kwestyi.

Dom Handlowy German bierze 8 rubli za prawo do wygranej na premiiwce II emisji № 23 serya 142. Ośm rubli daje prawo tylko do wygrania 1/4, a więc całość kosztuje 32 ruble. Ponieważ premiiwka cała kosztuje 356 rubli, to wniesiona suma wynosi jedenastą część wartości premiiwki. Ale premiiwka zostaje własnością domu handlowego Germana, tylko główna wygrana należy do gracza, przeto stawka urośnie do bająskich rozmiarów, gdyż w całym rozkładzie na 800 000 losów jest tylko około 50 wygranych głównych, z których już część większą wylosowano.

Stosunek jest taki, że gdyby wszyscy posiadacze premiiwek podzielili się równo główną wygraną, to wypadłoby na każdego około 12 rubli i to w ciągu lat 40, wartość więc w stosunku do jednego ciągnięcia znacznie zmaleje, choćby z tego względu, że w pierwszych latach ciągnięcie odbywało się dwa razy do roku.

Prócz tego dom handlowy German nie dopuszcza grających do innych wygranych, nie dzieli się z nimi całym szeregiem następnich sum, któreby także poważną rubrykę stanowiły.

Zważywszy to wszystko, ostrzegamy naszych czytelników przed tym nowym wyzyskiem, jak

31)

FERDYNAND HIBBERT.

SEN A.

Sceny z życia haitiańskiego.

Przekład Wiktorji Tippenbauerowej.

(Ciąg dalszy — patrz № 55).

— Ale mam dość zdrowego rozsądku, mógłbym go innym odprzedać. Mój zdrowy rozsądek mówi, że jechać na księżyc nie jest rzeczą nadzwyczajną, trzeba tylko wziąć odpowiednie zapasy i balonem wznosić się coraz wyżej i wyżej... Przecież w tem niema nic trudnego.

Gdy śmiechy się uciszyły, doktor przemówił znów spokojnie:

— Cała trudność, panie Filipie Auguście, polega na tem, że nie można wzniesić się wyżej nad dwie mile, a że księżyc oddalony jest o 90,000 mil od ziemi...

— A dlaczego nie można wzniesić się wyżej nad dwie mile? — przerwał Lacorne.

— Bo na tej wysokości powietrze jest tak rozrzedzone, zimno tak silne, że zabija człowieka. Nie chodźmy dalej... Zwrócę tylko uwagę, że na takiej wysokości człowiek doznaje zawrotu głowy, musi absorbować tlen, który przy takich wyprawach zabierać z sobą należy w rurach stalowych z kranem...

— Ba!

— Widzisz więc, panie Filipie Auguście, że zdrowy sens nie może wszystkiego wytłumaczyć.

— Tymczasem oddaliśmy się bardzo od literatury.

— Nie tak bardzo, jak pan myślisz — zabrzmiał tubalny głos senatora Renelusa. — Ja także, jak wszyscy ludzie, czytuję książki i, jak wszyscy, mam swoje zdanie o tem, co czytam.

— Zabawimy się — szepnął Klaudyusz do panny Nelly.

Podawano deser.

— Więc mówileś, senatorze... — podjął Gerard.

— Mówiłem, że w całej tej dyspacie literackiej dziwiło mnie bardzo, że nikt nie wspominał takich nazwisk, jak Ksawery Montépin, Richebourg, Matthey, Saunière.

— Ale gdy nie wyliczało się nazwisk: Stendhala, George Sand, Feuilleta, Loti'ego, Zoli, to o tych tam...

— Nie można tych nazwisk porównywać z tamtymi. Widzę, że wszyscy się śmieją, a nie wiem, z czego? Nie śmieszno nie powiedziałem. Ale śmiejecie się, ile chcecie, to mi nie przeszkodzi wypowiedzieć swojego zdania, które tyle jest warte, co wasze, a może i więcej. Uważam za pedanterję i pozowanie wyliczać tytuły arcydzieł, a pogardą obrzucać utwory najciekawsze, najbardziej wzruszające, jakie spotkać można na świecie. Otóż przeszło dwadzieścia lat już czytam w „Courier des Etats-Unis” powieści Richebourga, Montépin, Matthey'ego i zaręczam wam, że nie znam nic bardziej interesującego, przykuwającego, odurzającego nad „Testament czerwony”, „Córka przekięta”, „Ucięta ręka”, „Przysięga matki”, „Zbrodnia Orcivala”! Tylko nasz rodak, Dumas, pisze lepiej!

— Faktem jest, że felietony „Kuryera Stanów Zjednoczonych” wielką krzywdę zro-

biły naszej burżuazji haitiańskiej.

— Nie rozumiem słów pańskich, panie Sartène.

— Powiadam, że romans bez żadnej wartości literackiej, pisany dla klas niewykształconych, dla stróżów i szewców, lubujących się w melodramacie, przeszkodził w Haiti rozwinięciu się dobrego smaku wśród burżuazji, która niezdolna jest nawet odróżnić dzieła literackiego od tych bajek bezwartościowych, których tytuły wyliczałeś pan przed chwilą.

— Pozostaję przy zdaniu, że Montépin jest największym romansopisarzem po Dumasię ojcu i że powinien zasiąść w Akademii francuskiej.

— Mówiąc takie okropności — odparł Klaudyusz — popierasz pan tylko moje zdanie o tym antiliterackim i smutnym wpływie, jaki wywierają wspomniane romanse na pewną kategorię mózgow haitiańskich. W tem leży właśnie przyczyna złego gustu, panującego w Haiti.

— Nie podzielam pańskiego zdania.

— Przypuszczam.

— W każdym razie powiem panu, że mam większość za sobą, bo moi rodacy, panowie Mentor Labbé, Sirius Neptune, Lacorne, Porus, Filip August i Ludwik Bonaparte są tego samego zdania, co ja; sądzą nawet, że pan Paweł Leroux, francuz rodowity, ze sfery inteligentnej, jest tego samego zdania...

— Przyznaję — odparł komiwojażer, gładząc swą piękną blond brodę — tylko, że ja wolę Ohneta...

— Spodziewałem się tego — zauważył Gerard.

(d. c. n.)

ostrzegaliśmy przeciwko pokątnym loteryom. Oto znów w tych czasach jakiś bankier z Placu Teatralnego w Warszawie nie wypłacił wygranej szczęśliwemu (?) posiadaczowi losu pokątnej loteryi.

Nie dajcie się brać na lep sutych obietnic, bo nawet gdyby padła wygrana, nie macie żadnej pewności, że ją wam wypłacą.

Rada ministrów odłożyła ostateczną decyzję co do projektu samorządu miejskiego w Królestwie Polskim, aż do czasu, kiedy Duma wypowie się zasadniczo o kuryach wyborczych, przy rozpatrywaniu projektu samorządu ziemskiego w sześciu guberniach Litwy i Rusi.

Taka decyzja została powzięta dlatego, że pewne koła w Dumie i Radzie państwa są stanowczo przeciwnie ordynacyi wyborczej, opartej na kuryach, rząd jednak uważa taką ordynacyę wyborczą za niezbędną.

Korespondent „Timesa“ donosi, że odwołanie wizyty petersburskiej następcy tronu rumuńskiego i księcia czarnogórskiego należy przypisać chęci załagodzenia przez Rosyę złego wrażenia, jakie w Austrii wywołała wizyta króla bułgarskiego.

Pomimo zaprzeczeń w londyńskich kołach dworskich krąży uporeczywie pogłoski, potwierdzające wieść, że król Edward podczas swego pobytu w Marynbadzie zobaczy się z cesarzami: Wilhelmem, Franciszkiem Józefem oraz królem włoskim. Przyczem dodają, że król Edward chciał uniknąć spotkania się z cesarzem Wilhelmem, ale ten narzucił mu się obcesowo ze swoją wizytą.

KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dziś Ludosławy. Jutro Swatosza.

TEATR POLSKI. (Cegielniana nr. 63). Dziś „Wilhelm Tell“, tragedia Schillera (Po raz pierwszy). Początek o godzinie 8 minut 15 wieczorem.

— Jutro „Wilhelm Tell“. Początek o godzinie 8 minut 15 wieczorem.

ZEBRANIA. Dziś (w lokalu klubu, Hotel Manuffa) o g. 8 wieczorem, ogólne zebranie członków łódzkiego oddziału Tow. racjonalnego polowania.

— Dziś (w Przytułku starców i kalek, Dzielna nr. 52) o godz. 4 poł., ogólne zebranie członków I-aj Ochrony.

— Jutro (w lokalu, Nowy Rynek nr. 9, o godz. 8 i pół wieczorem), ogólne zebranie członków łódzkiego oddziału Tow. prawników.

— Jutro (w lokalu, Dzielna 52) o godz. 8 wieczorem, roczne zgromadzenie członków komitetu przeciwzabraczego przy łódzkim chrześ. Tow. dobroczynności.

ODCZYT. Dziś (w lokalu Tow. higien. Cegielniana 63) o godz. 8 i pół wieczorem, dr. Wacław Jasiński wygłosi odczyt „Z dziedziny odżywiania niemowląt.“

POGADANKA. Dziś (w lokalu Stow. nauczycielstwa polskiego, ul. Konstantynowska nr. 5) pogadanka dyskusyjna na temat „Wychowanie etyczne.“

ZE STRAŻY. Dziś o godzinie 7 wieczorem ćwiczenia sygnałowe IV oddziału łódzkiej straży ogólnowolontarnej w domu rekwizytowym III oddziału.

WYSTAWA. Dziś i codziennie „Wystawa sztuk pięknych“ (Mikołajewska 40). Otwarta od godz. 10 rano do 10 wiecz.

KRONIKA.

(—) Zmiana wyznania. Pomiedzy władzami tutejszemi a ministeryum spraw wewnetrznych prowadzona jest korespondencya w sprawie wytoczenia przez zarządy gubernialne spraw karnych księżom za niewypelnienie przez nich okólnika ministra spraw wewnetrznych № 4628 z r. 1905, w sprawie przejścia prawosławnych na wyznanie katolickie.

Jak wiadomo, po ogłoszeniu manifestu tolerancyjnego wydane było rozporządzenie, aby osoby, życzące sobie przejść na wyznanie katolickie, składały o to prosby do gubernatorów. Ludność unicka w gub. lubelskiej i siedleckiej, jako też wielu z przymusowych prawosławnych nie dokonało tej formalności i przeszło na wyznanie katolickie.

Za niespełnienie tego na Litwie, pociągnięto do odpowiedzialności sądowej mnóstwo księży. Miano to uczynić i w Królestwie Polskim, ale sprawa ta wywołuje szereg komplikacji praw-

nych. Mianowicie okólnik nie obowiązuje księży do podawania prośb, lecz formalności te powinny załatwiać osoby, przechodzące z wyznania prawosławnego na katolickie. Również organy administracyjne same tolerowały taki sposób i w wielu wypadkach poczyniły już w pasportach i dowodach nowych katolików stosowne zmiany.

Z tego powodu niektórzy z gubernatorów wyrażają pogląd, aby zaniechać wytaczania spraw i ograniczyć się do przestrzegania tego okólnika, poczynając od roku 1909.

(a) Towarzystwo wzajemnego kredytu łódzkich kupców i przemysłowców miało w dniu 1 stycznia r. b. 956 członków. Obrót ogólny ze wszystkich operacyi Towarzystwa za rok ubiegły wyniósł 42,830,088 rub. 1 k.; zdyskontowano weksli na sumę 6,163,453 rub., udzielono pożyczek 29,525 rub., zredyskontowano weksli na 4,367,479 rub. Czysty zysk wynosi 18,404 rub. 88 kop.

Ogólne zebranie roczne Towarzystwa w drugim terminie odbędzie się d. 23 b. m.

(a) Z Towarzystwa prawniczego. Przypominamy, że ogólne zebranie roczne członków łódzkiego oddziału Towarzystwa prawniczego w Warszawie, wyznaczone w drugim terminie, odbędzie się jutro, t. j. d. 11 b. m., o godz. 8½ wieczorem, w lokalu przy Nowym Rynku № 9.

(x) Z rzemieślniczego Tow. śpiewacz. «Lira». Po wyborach, odbytych w dniu 6 marca r. b., zarząd „Liry“ ukonstytuował się, jak następuje:

Prezes Stanisław Goszczyński, wice-prezes dr. Józef Jokiel, gospodarze Stanisław Rutkowski i Teodor Adamkiewicz, kasyer Roman Kotłaski, sekretarz Jan Zieliński, bibliotekarz Piotr Smolarek, kierownik artystyczny Władysław Gutowski, dyrektor muzyczny Alfons Brandt, dyrektor dramatyczny Czesław Gorzeński, członkowie zarządu: Mieczysław Nitecki, Adolf Meister, Wacław Mikucki, Jakób Lipiński i Władysław Czechowski, komisya rewizyjna: Mieczysław Nitecki, Kazimierz Budkowski i Aleksander Mazowiecki.

(b) Ze Zgromadzenia majstrów sukienniczych. Na posiedzeniu członków Zgromadzenia majstrów sukienniczych, pod przewodnictwem asesora p. St. Bocheńskiego, wybrano na starszego majstra p. Jana Jesego, a na podstarszego majstra p. Karola Ewalda Prowego.

(h) Ze Zgromadzenia majstrów cieślińskich. We wtorek, w lokalu Towarzystwa strzeleckiego, na Wodnym Rynku, odbyło się posiedzenie członków Zgromadzenia majstrów cieślińskich, pod przewodnictwem asesora p. Jana Sulimierskiego, w obecności budowniczego miejskiego, inżyniera Millera.

Do książek cechowych zapisano 3 uczniów, przyjęto do grona majstrów p. Adolfa Martensa, który posiada dowody z cechu warszawskiego, i załatwiono kilka spraw bieżących.

(h) Ze Związku ogrodników. Żeby uprzystępnąć szerszemu ogólni wiadomości o przesadzaniu roślin domowych, Związek ogrodników postanowił w dniu 20 b. m. na werandzie przy Grand Hotelu demonstrować tę czynność, objaśniając szczegółowo warunki dobrej lub złej wegetacyi roślin.

Mysł jest zupełnie na czasie, i zdaje się, że zainteresuje ona mieszkańców naszego grodu.

(h) Ze zgromadzenia majstrów tapicerskich. W niedzielę dnia 13 b. m. o godzinie 4 po południu w lokalu starszego majstra (Zachodnia 63) odbędzie się kwartalne zebranie członków zgromadzenia majstrów tapicerskich.

(a) Z Tow. akc. L. Geyera. Na terytorium zakładów fabrycznych, przy ul. Piotrkowskiej nr. 282, puszczone w ruch nową przedziałnię. Inowacyę stanowi zastosowanie motorów elektrycznych zamiast transmisji dla poruszania maszyn przedziałniczych.

(h) Syndykat drożdżowy. Właściciele fabryk drożdży w Cesarstwie i Królestwie Polskim oraz Wielkiem Księstwie Finlandzkim zorganizowali syndykat celem podniesienia cen drożdży w hurtowej sprzedaży do 51 kop. za funt.

Hurtownicy łódzcy, nie czekając ustanowionego przez syndykat terminu dnia 14 marca r. b., podnieśli już ceny z 42 kop. na funcie do 54 k. Różnica ta uczyni w Łodzi około 30,000 rb. rocznie.

Żeby się uchronić od takiego wyzysku, majstrowie piekarscy zebrali się wczoraj na naradę.

Wniesiono kilka projektów, z których uważany jest za najlepszy projekt sprowadzania drożdży z zagranicy.

W kalkulacyi wypadło, że pomimo przewozu i cła, cena drożdży byłaby prawie ta sama, lecz obniżyłaby się produkcya krajowa, co zmusiłoby fabrykantów do obniżenia cen drożdży.

(a) Z Tow. cyklistów. Zapowiedziane wczoraj ogólne zebranie roczne łódzkiego konsulatu warszawskiego Towarzystwa cyklistów, z powodu przybycia niedostatecznej liczby członków, nie doszło do skutku.

Następne zebranie, prawomocne bez względu na liczbę obecnych, odbędzie się d. 16 marca, o godz. 8 wieczorem w lokalu przy ulicy Spacerowej № 11.

(x) Łódzkie Tow. cyklistów turystów w Łodzi. Dnia 8 marca r. b. odbyło się posiedzenie zarządu łódzkiego Tow. cyklistów-turystów, na którym postanowiono się zbierać w środy, w lokalu Towarzystwa, wraz z kołem teatrów amatorskich.

Postanowiono urządzać zabawę taneczną w d. 2 kwietnia r. b.

W poczet członków Tow. przyjęto pp. Franciszka Bereszkę, Leona Kołaczkowskiego i Bolesława Rydleńskiego.

(a) W sprawie lokali na szkoły elementarne. Niektórzy właściciele domów, w których wynajęto lokale na szkoły elementarne miejskie, wobec spotykanych trudności w otrzymaniu regularnych zapłaty za komorne, odmawiają magistratowi wynajmowania nadal pomieszczeń na cel wzmiankowany.

Magistrat znalazł się w kłopotliwym położeniu, tem więcej, że w dalszym ciągu, z powodu zbyt świeżego ożywienia ruchu budowlanego, odczuwany jest w Łodzi brak mieszkań wogóle.

Wobec przewidywanego przesilenia mieszkaniowego—ciekawą rzeczą, jak poradzi sobie w tym wypadku magistrat.

(x) Czytania dla dorosłych. W nadchodzącą niedzielę, t. j. 13 b. m., odbędzie się staraniem „Wiedzy“ o g. 4 i pół po poł., w sali jadalnej Geyera (Piotrkowska 289), czytanie dla dorosłych: „Stara baśń“ Kraszewskiego, oraz w sali majstrów fabrycznych (Nowy Rynek 6), o godz. 6 po poł. „W zapomnianej stronie“ (o Pomorzu) Belzy.

Oba czytania będą bogato ilustrowane obrazami niknącemi.

Wejście 5 kop.

(—) Zniesienie szkół żydowskich. Z poważnego źródła dowiaduje się hebrajski „Hazman“, że minister oświaty opracowuje obecnie projekt zniesienia żydowskich szkół ludowych, szkół elementarnych oraz żydowskiego seminarium nauczycielskiego.

Jako powody minister podaje: 1) trudność uzyskania funduszy na te cele oraz 2) że szkoły te powodują wyodrębnianie się żydów, podczas gdy w szkołach niższych nie istnieje ograniczająca norma procentowa, a przeto żydzi mogą do nich uczęszczać i nie potrzeba specjalnie żydowskich szkół niższych.

Projekt ma duże widoki przyjęcia go przez Dumę, w której nietylko październikowcy, lecz także wielu posłów skrajnych będzie za nim głosowało.

(a) Nałożenie sekwestru. Niemila niespodzianka spotkała wczoraj zarząd Towarzystwa wzajemnego kredytu łódzkich kupców i przemysłowców, który, wynajawszy salę koncertową Vogla na zebranie ogólne, zastał drzwi zamknięte i opieczętowane na mocy postanowienia władz sądowych.

Zarządowi Towarzystwa wskazano salę restauracyjną na dole, która, jak wiadomo, pomieścić może nie więcej, niż dwieście kilkanaście osób; tymczasem dla prawomocności zebrania wymagana była obecność trzystu kilkudziesięciu członków.

Nałożenie sekwestru wynikało z powodu nieporozumienia spółników, dzierżawiących od p. Vogla salę koncertową, mianowicie pp. Bendorfa i Ludwika Glucka. Ten ostatni, z powołania agenta, rzucił się w ostatnich czasach na przedsiębiorstwo kinematografu, urządziwszy widowiska w sali koncertowej. Twierdząc po kilku miesiącach, że skutkiem słabej frekwencyi poniósł straty, żądał od współnika, p. Bendorfa, zwrotu strat,

a zastępnie zaproponował wycofanie się ze spółki, o ile p. B. wypłaci odstępnego 2,000 rubli. Później p. B. żądania p. Glucka zadośćuczynić nie chciał, sprawa oparła się o sąd okręgowy powiatowy. Do chwili rozstrzygnięcia sporu, sąd aresztował sekwestr, mianując odpowiedzialnym sekwestratorem p. Vogla, który z powodu choroby nie mógł objąć sekwestru.

Wierpią na tem różne instytucje i organizacje, które wynajęły salę Vogla na zebrania, zabawy, koncerty itp.

Ze zjazdu sędziów pokoju. M. Gurwicz, mieszkaniec Łodzi, przedstawił w sądzie pokoju VII rewiru weksel, prosząc o przysądzenie mu należności w kwocie 284 rub. 49 kop. od solidarnie odpowiedzialnych Modrucha Zubarewskiego zamieszkałego w Kijowie i firmy łódzkiej Słobodski-Goldring.

Sędzia pokoju przysądził pretensję od firmy Słobodski i Goldring, a Zubarewskiego wyłączył ze sprawy jako zamieszkałego w Kijowie.

Wczoraj zjazd sędziów pokoju, po rozpatrzeniu tej sprawy, orzekł, iż Gurwicz może poszukiwać należności na obu żyrantach.

(a) Z sądów pokoju. Sędzia pokoju 5-go rewiru m. Łodzi skazał za niewypelnianie przepisów policyjnych: Hersza Weintrauba — na 10 rb. kary lub 2 dni aresztu; Franciszka Jankowskiego — na 3 rb. lub 2 dni aresztu i Kazimierza Stachlewicza — na 3 rb. lub 1 dzień aresztu; Grzegorza Urbanskiego, za niestawienie się na ćwiczenia wojskowe — na 4 dni aresztu; za dopuszczenie nieczystości na ulicy przed domem i niestosowanie się do przepisów policyjnych: Łukasza Weimana — na 3 ruble grzywien lub 1 dzień aresztu; Jana Grossa — na 5 rb. lub 1 dzień aresztu i Wacława Luckowskiego oraz Józefa Łuczaka — na 1 rb. lub 1 dzień aresztu; Jana Nowakowskiego, za ubiór bydła po za obrębem rzeźni miejskiej — na 3 rb. lub 1 dzień aresztu; Szaję Szymańskiego i Nutę Karpersteina, za wywieśzenie szyldu bez zatwierdzenia władzy — po 1 rb. grzywiny lub 1 dzień aresztu; Ignacego Trembińskiego, za zadanie ran w bójkę — na 10 rubli kary lub 3 dni aresztu; Juljana Neufelda, za bójkę na ulicy — na 3 rb. kary lub 3 dni aresztu.

(x) Zasługi dla sprawy niemieckiej w Łodzi położone przez p. Wehra, uczył we środę wieczornicą Związek wzajemnej pomocy poddanych niemieckich, którego to związku p. Wehr jest prezesem. Jeden z gości honorowych, p. radca manufaktury Leonhardt, wznosił toast na cześć p. Wehra, podnosząc w przemówieniu pełnem połotu zasługi rzeczono, za które p. Wehr otrzymał od cesarza niemieckiego order korony czwartej klasy.

(a) Zarząd komitetu przeciwzbrocznego przy łódzkim chrześcijańskim Towarzystwie dobroczynności zwołuje jutro, o godz. 8-ej wieczorem, w gmachu przytulku dla starców i kalek (Dzielnica 52) ogólne roczne zgromadzenie członków.

W razie nieprzybycia dostatecznej liczby członków, następnego zebranie, w tymże lokalu, odbędzie się 18 b. m.

(h) Drobny ogień. Wczoraj, o godzinie 12 i pół wezwano i oddział straży ogniowej ochotniczej i straż miejską na ul. Zgierską pod nr. 116, gdzie w suszarni zapaliła się przędza. Ogień ugasił robotnicy przed przybyciem straży ogniowej.

(h) Trup w studni. Na 26 wiorście kolei obwodowej ze studni przy budce dróżnika wyciągnięto zwłoki mężczyzny niewiadomego nazwiska. W kieszeni topielca były dwie pomarańcze, lecz dowodów osobistych nie znaleziono. Przyczyna utopienia niewiadoma. Zwłoki zabezpieczono do przybycia władz sądowych.

(a) Aresztowanie sprawców kradzieży. Wczoraj policja aresztowała Maryannę Bzdich, obwinioną o kradzież 35 rb. w mieszkaniu Józefa Biedzi, przy ul. Cegielnianej nr. 68. Bzdich była już trzykrotnie karana za kradzież. Sprawę skierowano do sądu śledczego.

— Ze składu Hugona Szmechla, przy ul. Piotrkowskiej nr. 34, przybyła pod pozorem zebrania Hana Kurta skradła sztukę towaru, wartości 80 rb. Aresztowano ją w chwili, gdy wynosiła towar na ulicę.

(a) Za nieporządki na podwórzach domów i klatkach schodowych pociągnięci zostali przez władze policyjne właściciele domów: Tobiasz Biały (Widzewska 92), Moszek Peter (Widzewska 94).

(a) Znalezione weksel na 12 rb. 50 k., z podpisem Naftal Szapiro, odebrać można w kancelarii III cyrkułu policyjnego.

(p) Ogólnemu osłabieniu wczoraj uległo pięć osób, z których jedną odwieziono do szpitala Poznańskich, jedną do mieszkania na ul. Franciszkańskiej, jedną odesłano do przytulku noclegowego na ul. Cmentarna. Wszystkim pięciu lekarze Pogotowia udzieliли doraźnej pomocy.

(p) Zatrucie Na ul. Średniej nr. 32 Chaja Karo,

żona krawca, lat 17, przez nieostrożność jakimś płynem zatrula się i dostała ostrych kurczów żołądka. Cierpienie usunął lekarz Pogotowia.

(p) Przy pracy Na ul. Pańskiej nr. 35 Franciszek Kruk, robotnik, lat 15, w maszynie przez nieostrożność okaleczył prawą rękę. Ranę opatrzone na stacyi Pogotowia.

(a) Aresztowano dwóch aferzystów, którzy od dłuższego czasu operując w Łodzi, dopuszczali się różnych szwindli. Ofiarą ich padło kilkanaście osób. Sprawę skierowano na drogę sądową.

(f) Aresztowano Józefa Kozłowskiego za kradzież worków ze sklepu Izraela Podłowskiego, przy ul. Długiej nr. 14.

(a) Kradzież Z mieszkania Józefa Biedzi, przy ul. Cegielnianej nr. 68, skradziono kilkadziesiąt rubli gotówki. Sprawczyń tej kradzieży skryła się i dotąd jej nie odszukano.

(f) Wczoraj po poł. z mieszkania Ernesta Lute, przy ul. Zawadzkiej nr. 38, w czasie nieobecności właściciela niewysledzeni dotychczas złoczyńcy skradli kilka ubrań, palto i różne drobniaki, wartości 163 rb., oraz gotówką 25 rb., poczem zbiegli.

— Dzisiejszej nocy niewykryci dotąd złoczyńcy, wyrwawszy zamok u drzwi, dostali się do sklepu galanteryjnego Abrama Relchmana, przy ul. Konstantynowskiej nr. 22 i skradli różne towary, wartości około 100 rb.

*

(a) Kradzież w Radogoszoku. Rzeźnikowi A. Zielińskiemu skradziono 9 sztuk trzody chlewnej. Zarządzone przez straż ziemską śledztwo stwierdziło, że kradzieży dopuścił się Feliks Klimkiewicz, który skradzione zwierzęta ukrył w komórze, należącej do jego matki Klimkiewiczowej aresztowano.

(a) W osadzie Tusznynie padły onegdaj trzy konie, należące do mieszkańca m. Piotrkowa, Abrama Frenkla. W celu stwierdzenia przyczyny padnięcia naraz trzech koni i przedsięwzięcia środków zaradczych w razie ujawnienia epizootyi, władze powiatowe delegowały do Tusznyna lekarza weterynaryi.

(a) Wypadek W osadzie Kaźmierzu, na robotnika, 44 letniego Antoniego Olejnika, mieszkańca wsi Babice, podczas pracy przy budowie kościoła, spadła belka i złamała mu lewą rękę i zraniła go w twarz.

*

Loterya. Dziś, jako w 2 dniu ciągnięcia 2-ej klasy 194 loteryi klasycznej Królestwa Polskiego padły następujące główne wygrane:

10000 rb. nr. 11465.
2000 rb. nr. 10318.
1500 rb. nr. 6122.
1000 rb. nr. 11072.
600 rb. nr. 7481, 13195.
400 rb. nr. 2502, 20434.
150 rb. nr. 322, 9550, 9681, 10723, 12978, 13144, 14151, 17475, 20984, 21767.

SZTUKA I PIŚMIENICTWO.

Teatr polski. Dziś po raz pierwszy ujrzy światło kinkietów wspaniała tragedia F. Schillera „Wilhelm Tell“. Sztuka ta, niegrana dotąd na scenach polskich, otrzyma całkowicie nową wystawę.

Jutro, po cenach zwyczajnych „Wilhelm Tell“ po raz drugi.

W sobotę odbędą się dwa widowiska: o godzinie 3 i pół po południu po cenach najniższych „Chory z urojenia“, komedia Mollera, z dyrektorem Zelwerowiczem w tytułowej roli, wieczorem o 8 min. 15 po cenach zwyczajnych „Wilhelm Tell“.

W niedzielę również dwa przedstawienia: o 3 po południu „Ryszard III“, wieczorem zaś o 8 min. 15 „Wilhelm Tell“.

Najbliższą premierą w przyszły czwartek będzie znakomita tragedia K. Delavigne'a p. t. „Ludwik XI“ z p. Bólesławskim w tytułowej roli.

(x) Koncert „Lutni“. Podajemy poniżej szczegółowy program sobotniego koncertu „Lutni“, poświęconego pamięci setnej rocznicy urodzin nieśmiertelnego mistrza tonów Fryderyka Chopina.

Część I.

1) Kantata „Szopinowi cześć“ — A. Dworzaczka, wykona „Lutnia“ z towarzyszeniem fortepiana. Solo: tenorowe i barytonowe odp. pp. Wacław Stępowski i Leon Jeziński. 2) Sonata B moll — Chopina, a) grave Doppimovimento, b) Scherzo, c) Marche funèbre, d) Finale Presto — wykona p. Henryk Melcer. 3) a) „Czyjaż wina“, b) „Ptaszyna“ — Chopina, odśpiewa p. Anna Garlińska. 4) a) Nocturne D dur — Chopin-Wilhelmięgo, b) Nocturne Es dur — Chopin-Sarasatego, wykona skrzypek wirtuoz p. Paweł Kochański.

Część II.

5. a) „Sen“, b) „Dwojaki koniec“, c) „Mazurzenie“, d) „Hulanka“ — Chopina, wykona „Lutnia“. 6. Nocturn — Chopin Drigo, duet na śpiew i wiolonczelę, wyk. pp. Anna Garlińska i Henryk Goebel. 7. a) „Melodie“ — Paderewskiego, b) Mazurek — Chopina, d) Polonez D dur — Wieniawskiego, wykona p. Paweł Kochański. 8. a) Dwa preludya (As dur i B moll) — Chopina, b) Polonez As Dur — Chopina, wykona p. Henryk Melcer.

Początek punktualnie o godz. 8 i pół wieczorem.

(a) Wystawa sztuk pięknych trzech artystów pp. Maurycyego Trębacza, Juliusza Bossego i Stanisława Józefa Landana — otwarta będzie w lokalu przy ulicy Andrzeja № 7, dzisiaj o godzinie 5 po południu.

(x) Ze sztuki. Grono przyjaciół talentu p. H. Szczyglińskiego, bawiącego od paru tygodni w naszym mieście, skłoniło artystę do urządzenia wystawy prac swoich.

Jak nas informują, o ile nie zajdą jakieś nieprzewidziane opóźnienia w transporcie obrazów, już w poniedziałek, przy nowej zmianie obrazów na wystawie przy ul. Mikołajewskiej № 40 będziemy oglądali prace tego artysty.

RAUTY I ZABAWY.

(x) Drugi „Wieczór śmiechu“. Zarząd rzemieślniczego Towarzystwa śpiewaczego „Lira“ urządza w nadchodzącą niedzielę, dnia 13 b. m., w lokalu własnym (Mikołajewska № 11) wieczór towarzyski dla członków i gości wprowadzonych.

Będzie to drugi „Wieczór śmiechu“, który co najmniej równie jak pierwszy pozwoli członkom spędzić czas przyjemnie, program bowiem będzie bardzo zajmujący.

Początek o godz. 7 wieczorem.

(a) Koło pracowników kolei fabryczno łódzkiej, organizuje w nadchodzącą niedzielę, o godzinie 8 wiecz., w lokalu przy ul. Widzewskiej 73, wieczór muzyczny - wokalny - dramatyczny dla członków.

Program wypełnią śpiewy, gra na fortepianie, oraz dwie jednoaktowe komedye.

Z WARSZAWY.

* Biblioteka im. Krasińskich.

Aktem reżentalnym, sporządzonym przed rójentem M. Dębskim, Edward hrabia Krasiński, działając w imieniu swego oca ordynata J. hr. Krasińskiego, nabył dom № 9 przy Okólniku hrab. Krasińskich od p. Maryi Wodziańskiej. Na placu tym postawiony ma być w czasie najbliższym osobny gmach, w którym się mieścić będzie biblioteka, zbiorowia i zbiory ordynacji hr. Krasińskich.

* Rewizya senatorska.

Biurow komisji senatorskiej mieścić się będzie przy ulicy Jasnej, gdzie wynajęto odpowiednie pomieszczenie.

W kasie głównego lombarda miejskiego, jak to zauważaliśmy, znaleziono sumę depozytową, stanowiącą własność p. Spinera, skarbnika głównej kasy miejskiej; depozyt ten, po sprawdzeniu kasy lombardowej, zwrócono właścicielowi.

Do składu komisji sen. Neudhardta wejdzie sekretarz osobisty senatora Garina, urzędnik ministerium spraw wewnętrznych, Akseniew, który niebawem ma przyjechać z Petersburga.

Z polecenia ministerium spraw wewnętrznych mają być przejrane szczegółowo wszystkie dokumenty, dotyczące gospodarki w warszawskich teatrach rządowych za ostatnie lat pięć.

Komisya senatorska zażądała z magistratu aktów, dotyczących budowy hal targowych, szkół i aresztu.

Podobno rewizya senatorska dokona sprawdzenia opłat na rzecz skarbu w odnośnym wydziale na kolei warszawsko-wiedeńskiej.

Od czasu przybycia senatora Neudhardta do Warszawy we wszystkich bez wyjątku urzędach zapanowały nader korzystne a pożądane stosunki.

Urzędnicy nie spóźniają się do biur, interesanci nie wyczekują po całych godzinach na załatwienie sprawy; w zystko idzie od ręki, z uprzejmością i bez żadnych trudności.

Wogóle ze wszystkiego widać, iż doskonale rozumiana jest u nas zasada, że nie nos dla tabakiera, ale tabakiera dla nosa...

Bodajby tak zawsze było.

*** Kontrola nad kabaretami.**

Oberpolicmajster warszawski polecił komisarzom cyrkulowym, aby ci pilnie przestrzegali wykonywania programów kabaretowych, których numery podlegają ściśle cenzurze, tak co do treści, jak również sposobów wykonania.

Wszelkie wykroczenia, obrażające uczucia religijne i narodowe, oraz obyczajność, jak również odbieganie od tekstu, zatwierdzonego przez cenzurę, pociągają za sobą sporządzenie protokółów i pociągnięcie winnych do odpowiedzialności.

Z KRÓLESTWA.

Zebrań'e likwidacyjne Jedności. W niedzielę, w t. zw. Szpagaciarni na Siradomiu odbyło się zebranie ogólne członków zamkniętego z decyzji władz gubernialnych związku zawodowego robotników przemysłu włóknistego „Jedność.” Skarbnik związku, p. Józef Zagórski, przedstawił stan finansowy. Ogólne zebranie bilans zatwierdziło.

Postanowiono w myśl brzmienia ustawy pozostały po związku fundusz (przeszło 1000 rb.) przelać do częstochowskiego Towarzystwa pożyczkowo-oszczędnościowego z tem zastrzeżeniem, aby oddany następnie został powstałemu na miejscu „Jedności” stowarzyszeniu, uwzględniającemu też same cele i dążenia, i po roku istnienia tegoż, odsetki zaś od złożonego kapitału przeznaczone zostały na zapomogi dla wdów po byłych członkach „Jedności”. Rachomości biura „Jedności” postanowiono oddać na przechowanie związkowi metalowemu z prawem użytkowania.

Przez wybory powołano:

Do komisji likwidacyjnej pp.: Uliński, Głiński, Szlęzak, Wronę, Zagórskiego oraz na zastępców pp.: Kosmólskiego, Olejka.

Na delegatów na zebranie w Łodzi pp.: Szlęzaka, Sadowskiego, na zastępcę p. Piekarskiego.

Kanalizacja Sosnowca. Firma „Maurycy Grünberg”, inż. techniczny w Odessie, zwróciła się do magistratu m. Sosnowca z ofertą skanalizowania Sosnowca, o ile miasto zagwarantuje firmie daną ilość spotrzebowania wody przez prywatnych abonentów i wystara się o wypuszczenie akcyi.

Skrzynka do listów.

Szanowny Panie Redaktorze!

Na list p. R. Mossakowskiego („Rozwój” № 53), którym mnie osobście zaczepił, odpowiadam—co do meritum sprawy:

1) że wiadomości o znanym oskarżeniu otrzymałem od osób wiarygodnych, prawdziwość których podejrzewać nie mam prawa i na chwilę nie podejrzewałem i nie podejrzewam,

2) że wiadomości te doszły do nich od osób poinformowanych bezpośrednio,

3) że dowodów nie przedstawiam i nie przedstawię (chyba gdyby mi zostały złożone z dobrej woli osób, które mnie informowały, na co bynajmniej nacisku nie kładę)—a to, ponieważ się do tego wobec p. Mossakowskiego wcale nie zobowiązywałem. O tam niżej, w punkcie 2.

Co zaś do listu p. Mossakowskiego, to oświadczam:

1) że p. Mossakowski mylił się, pisząc: „zażądałem” od p. K. i t. d. P. Mossakowski nie stawiał żądań; na taką formułę miałbym zupełne prawo odmówić bezwarunkowo nie tylko dowodów, ale nawet starań o nie, choćby dla tej prostej racji, że w swoim czasie nazwisk nie wymieniałem. Ale mniejsza o tę bagatelę.

2) „P. Kamocki (pisze p. Mossakowski) w obecności ad hoc powołanego mojego znajomego, oświadczył, że dowody przedstawił”.

Temu twierdzeniu p. Mossakowskiego jaknajbardziej ryczytnie zaprzeczam: ani myślą ani słowem nie oświadczałem, że przedstawię dowody; zobowiązałem się jedynie i wyłącznie do tego, że podejmę starania o uzyskanie ich—a to rzecz zupełnie łuna. Wyraziłem nawet chętną gotowość rozpoczęcia tych starań tegoż jeszcze wieczora, ale—zaznaczam to z całym naciskiem, właśnie zupełnie wyraźnie zastrzegłem, że ponieważ informacje moje od pań pochodzą, że zamieszane są w tę sprawę państwo, a te, być może, nie będą sobie życzyli być mieszane w tę sprawę i nadal, może nie zechcą potwierdzić tego, co mówili poprzednio—więc za to nie zaręczam, czy będę mógł wymienić nazwiska, resp. wskazać, do kogo państwo, w liście p. Mossakowskiego o powołaniu, mówiła o wiadomym incydencie—i w takim razie całą odpowiedzialność za swoje artykuły wezmę na siebie.

Tak było a nie inaczej.

Z całym spokojem odwołuję się tu i ze swej strony do świadectwa gentlemana, który był u mnie z p. Mossakowskim w tej sprawie.

Nie przybierając wcale pozy jakiegoś rycerza dam, cytuję powyższe jedynie jako mnemotechniczny środek.

3) Rzeczywiście (nie—„prawdopodobnie”—jak znów mylnie wyraził się p. Mossakowski) starania te robiłem przez czas dłuższy; miałem już nawet pewne dane, że dotrą nareszcie do źródeł, o czem też listownie komunikowałem.

4) Na zasadzie mechanicznej kopii mego listu prostuję jeszcze jedno mylne twierdzenie p. Mossakowskiego: pisałem nie „z obletnicą”, lecz: „spodziewam się”. To także dwie rzeczy zgoła odmienne.

Ale zapewne tylko „grafoman” zwraca na takie drobności uwagę; niegrafoman—o wiele wyżej nad nim stojący, nie dający do „popularności” przez „artykulki”, może sobie „własnym kosztem” pozwolić nawet na takie określenia, jak: pisanie... rozlewianie... może tylko „grafoman” etc.

Co się tyczy wyrażenia „poczeiwe kumoszki”, którego użył p. Mossakowski o państwach z tutejszego polskiego towarzystwa, to ocenę stopnia kurtuazyi tego wersalskiego zwrotu pozostawiam muszę dobremu smakowi p. Mossakowskiego.

Zechciej, Szanowny Redaktorze, wraz z uprzejmą podzięką za dzisiejszą prywatną, a tak długą gościnę na łamach swego poczytnego dziennika, przyjąć wyrazy wysokiego szacunku.

Fr. Kamocki.

Łódź, 9 marca 1910 r.

(Sprawę powyższą, jako wkraczającą w dziedzinę osobistą, uważamy za zamkniętą w naszym piśmie. Redakcyja „Rozwoju”).

Szanowny Panie Redaktorze!

Na ostatniem posiedzeniu czeladzi stolarskich zaszedł spór między majstrami i czeladnikami. Majstrowie zarzucali czeladzi, że źle gospodarzą, że opiekunem gospody powinien być majster i t. p. czyniono zarzuty. Gospodarka nasza nie jest tak zła, skoro mamy w kasie gotówki przeszło 700 rb. Gospodarzem gospody powinien być majster i mieliśmy go czas jakiś w osobie bardzo godnego człowieka, p. Kaszynskiego, który atoli, mając duże obowiązki za urząd ten podziękował. Wtedy pp. majstrowie wybrali p. Koburzewskiego, który jednak tej godności nie przyjął. Wówczas starszy majster zaopiniował, abymy wybrali z pomiędzy siebie opiekuna gospody, co też uczyniliśmy.

Od tego czasu upłynęło lat 10, nikt z majstrów nie troszczył się o nas i dopiero teraz przypomniało się pp. majstrom, że istnieje gospoda czeladzi stolarskiej.

Starszy czeladnik: Eukasz Szmiętlewski
Członkowie: Konrad Raczynski, Stanisław Wojciechowski, A. Siciński.

Ostatnia poczta.

— „Berl. Morgenpost” donosi, iż opinia publiczna z powodu zachowania się Turków w Macedonii i Epirze jest niesłychanie wzburzona. Przedostaje się mnóstwo wieści o strasznych gwałtach tureckich na ludności chrześcijańskiej. We wszystkich wsiach tureckich trwają wciąż aresztowania na podstawie nowej ustawy, wymierzonej przeciw oddziałom powstańczym, a która nie została jeszcze przez parlament uchwalona. Ustawa ta wzorowana jest na karnych rozporządzeniach rosyjskich.

W Seniko palono aresztowanym ręce i stopy rozżarzonem żelazem tak długo, dopóki nie uznali tego, co oficerowie tureccy chcieli, mianowicie, iż należą faktycznie do oddziału powstańczego. Tymczasem faktem jest, iż komplet powstańczy wcale nie istnieje, a rządowi chodzi o to tylko — by mógł usprawiedliwić swoje rugi ludności greckiej z Macedonii i Epiru. Wobec takiego stanu rzeczy ludność uchodzi zagranicę, do Grecji, czego widocznie rząd pragnie. Na miejsce bowiem uchodzących sprowadza emigrantów tureckich z Bosni, kolonizując w ten sposób prowincję z grecką ludnością.

— „Riecz” donosi: Rada ministrów powtórnie rozważała projekt ustawy samorządu miejskiego w Królestwie Polskiem.

Dyskutowano nad zasadniczymi podstawami systemu wyborczego, przyczem powoływano się na krytykę systemu wyborów kuryalnych w komisjach rady państwa i Dumy. Postanowiono zaczekać na ostateczną opinię Dumy o wyborach kuryalnych przy rozważaniu projektu ziemstw w prowincjach zachodnich. W razie odrzucenia przez Dumę tej zasady wyborczej zamierzono zastąpić kuryalny system wyborów miejskich w Królestwie Polskiem przez system wyborów proporcjonalnych.

— „Riecz” donosi: Jeden z komisarzy do spraw włosciańskich z Królestwa Polskiego, Fedorow, przesłał niedawno na Imię Najwyższe

prośbę o skasowanie uchwały senatu z roku 1909, której mocą oddano go pod sąd za zaniedbanie obowiązków służbowych, a głównie niedostateczny nadzór nad stanem kas gminnych i działalnością geometrów.

Jako argument do skasowania tej uchwały petent wskazał wyjątkową w działalności senatu okoliczność, że senat, orzekając oddanie Fedorowa pod sąd, nie posiadał zupełnie dokumentów śledztwa.

Donosząc o tem, „Riecz” zaznacza, że Fedorow miał zatarg z gubernatorami: bar. Korfem i Mienkinem, na których przesłał w swoim czasie skargę do senatu, i że po tem nastąpiło oskarżenie go o zaniedbywanie obowiązków służbowych. Rada ministrów dwukrotnie odczuwała skargę, senat jednak wydał swe orzeczenie mimo braku materiału śledczego.

TELEGRAMY.

Petersburg, 9 marca. (P.) Na posiedzeniu wieczornem Dumy państwowej pod przewodnictwem Szidłowskiego, mówiono w dalszym ciągu o sprawie polskiej.

Ojciec Juraszkiwicz w dłuższej mowie zastanawia się nad przesładowaniem prawosławnych przez katolików, a na zakończenie twierdzi, że polacy zdziałali na zachodzie wiele złego dla Rosyan i odebrali część obszaru, zabrali tysiące świątyń, których część zwrócono, a część jest jeszcze w posiadaniu Polaków. Nasze porachunki—kończy mówca—z Polakami jeszcze są nie zakończone; o ile wyrasta nasze samopoczucie narodowe, o tyle nie uda się im nas zwyciężyć (głośne oklaski na prawicy).

Rodziezew w odpowiedzi rządowi na interpelację widzi brak prawdy obiektywnej i wszystkie oznaki subiektywnej nieprawdy. Dowody obrońców, uznających odebranie świątyni katolickiej za prawne, winnyby ich doprowadzić do uznania legalności podobnych aktów wogóle. Nie pojmuje też mówca, dlaczego protestują przeciw wywłaszczeniu ziemi.

Przekonany jest też, że nadejdzie dzień, gdy obrońcy tej polityki usłyszą zwrócone przeciw sobie hasło, głoszone obecnie przez siebie samych. Pragnąc oczyścić naród rosyjski od zarzutu solidarności z aktem wykonywanym przez przedstawicieli 19,000 szlachty w związku z duchownymi rosyjskimi, oświadcza mówca, że przedstawiciele narodu rosyjskiego w tem nie uczestniczyli (oklaski na lewicy, hałas na prawicy).

Zabiera dalej głos poseł warszawski, Aleksiejew, cytując między innymi artykuł Świętochowskiego.

Wreszcie zabiera głos Parczewski, usiłując sprawę objaśnić obiektywnie i nakreślić obraz stosunków, na podstawie których powstała dana sprawa, uważając za niewłaściwe powoływanie się na artykuł Świętochowskiego.

Podczas mowy Parczewskiego posiedzenie zostaje zamknięte, następnego jutro.

Konstantynopol, 9 go marca. (P.) Otomańska agencja telegraficzna otrzymała komunikat następujący:

W komunikacie Partji o spotkaniu serbskiego ministra spraw zagranicznych z otomańskimi mężami stanu stwierdzono: Polityka obu krajów opiera się na utrzymaniu status quo na Bałkanach, a jednocześnie dąży do rozwoju stosunków ekonomicznych i społecznych pomiędzy rządami otomańskim a serbskim. Te pokojowy rozwój, któremu sprzyjają wzajemne ustępstwa, może wydać wyniki jedynie pomyślne. Prócz tego przy zawieraniu nowego traktatu handlowego zapewniono obu państwom obopólne korzyści, które będą nowymi ogniwami na drodze do celu, do którego dążą oba kraje. Miłowanowicz w rozmowie osobistej z korespondentem agen. tel. pet. potwierdził to, co powiedziano w komunikacie i powiedział, że komunikat wyraża poglądy również i rządu serbskiego, i że on sam brał udział w jego redagowaniu. Miłowanowicz dodał, że jest bardzo zadowolony z pobytu w Konstantynopolu. Między Serbią a Turcją ustaliły się stosunki najszersze i najserdeczniejsze i zdaje się, takie same stosunki zapanują we wszystkich państwach bałkańskich. Serbia pragnie tego szczerze. Miłowanowicz wyjedzie d. 9 b. m. do Sofii i zabawi

tam przez 2 dni. W dniu 8 b. m. poseł serbski dał na cześć Miłowanowicza obiad, na który otrzymali zaproszenia wielki wazyr i wszyscy ministrowie tureccy.

Petersburg, 9 marca. (P.) Minister skarbu wniósł do rady ministrów projekt, określający normę produkcji cukru w okresie lat 1910—1911 w ilości 82 milionów pudów.

Petersburg, 9 marca. (P.) Senat odrzucił skargę dr. medycyny Dancałowowej, podaną na ministra oświaty z powodu odmowy zamianowania jej docentem uniwersytetu moskiewskiego.

Helsingfors, 9 marca. (P.) Gubernator w St. Michel, Knorring, podał się do dymisji, żądając emerytury.

Buchara, 9 marca. (P.) Spłonęły tu zakłady czyszczenia bawełny, należące do emira bucharskiego.

Paryż, 9 marca. (P.) Prasa opozycyjna stara się wyzyskać aresztowanie Duera i występuje gwałtownie przeciw tym, co przeprowadzili prawo o kongregacjach. Prasa radykalna przypomina, że kontrolę parlamentarną nad działalnością likwidatorów ustanowił Combes, zaś Duera aresztował Briand.

Konstantynopol, 9 marca. (P.) Miłowanowicz wyjechał stąd do Sofii.

Filadelfia, 9 marca. (P.) Przeciwnicy strajku, jadąc wagonem tramwajowym, na który rzucono kamienie, odpowiedzieli wystrzałami z rewolwerów i ranili kilka osób. Tłum rozbił kilka wagonów.

Bradford, 9 marca. (P.) Zastrejkoowało 70000 robotników w fabrykach wyrobów bawełnianych.

Petersburg, 9 marca. (P.) Nowa taryfa osobowa na kolejach będzie wprowadzona w komunikacji podmiejskiej od d. 1-go maja r. b., a w pozostałych od d. 14-go czerwca r. b.

Stuttgart, 9 marca. (P.) Rosyjski awiator Łuckoj dokonywał dziś doświadczeń wzlotów na wielkim, wynalazionym przez siebie, aeroplanie z dwoma motorami o sile 140 koni. Pierwsze próby powiodły się pomyślnie; następnie jednak szruba zlamala się i aeroplan spadł, bardzo silnie uszkodzony. Łuckoj lekko ranny.

Berlin, 9 marca. (Wl.) Korespondent „Tageblattu“ donosi: Minister spraw zagranicznych, Izwolskij, zamierza omówić w tygodniu przyszłym w Dumie dotychczasowy przebieg rokowań austriacko-rosyjskich i poruszy sprawę państw bałkańskich. „Tageblatt“ czyni przytem uwagę, że zdanie Izwolskiego w tej kwestyi jest ogólnie znane, a więc Europa dowie się rzeczy oddawna już wiadomych.

Wiedeń, 9 marca. (Wl.) Unia słowiańska oświadczyła Bienenhowi, że domaga się kategorycznej rekonstrukcji i zmiany obecnego systemu politycznego.

Wiedeń, 9 marca. (Wl.) Stan chorego Luegera pogarsza się z każdą chwilą. Nastąpiło zupełne zatrucie organizmu moczanami. Chory stracił przytomność; katastrofa oczekiwana jest tej nocy.

Paryż, 9 marca. (Wl.) Król Edward po dwudniowym pobycie opuścił dziś Paryż, udając się do Biarritz.

Petersburg, 9 marca. (P.) Na posiedzeniu dzisiejszym Rada państwa przyjęła całkowicie złożony przez Dumę projekt ustawodawczy o podatku od ładunków kolejowych na korzyść miasta.

Helsingfors, 9 marca. (P.) Wybrano do komisji sejmowej: starofinów 4, młodofinów 3, szwedów 3, agrarynsów 2, socjalnych demokratów 9. Podobny podział frakcji jest i w innych komisjach. Na prezesa komisji powołano: dwu starofinów, dwu młodofinów, 5 szwedów i 3 socjalnych demokratów, którzy zajęli miejsce wiceprezesów.

Aleksandrya, 10 marca. (Wl.) Nastroj rynku bawełnianego spokojny.

Liverpool, 10 marca. (Wl.) Nastroj na rynku bawełnianym słaby pod wpływem transakcji dotychczasowych na rynkach amerykańskich.

New-York, 10 marca. (Wl.) Ceny bawełny normalne. Do portów oceanu Atlantyckiego dowieziono 4000 bel, do portów południowych 8000, na rynki wewnętrzne 8000.

Kijów, 10 marca. (Wl.) Lody na Dnieprze spięły. Poziom wody wzrasta. Parostatki przygotowywano do żeglugi. Pogoda 12° ciepła.

Izmail, 10 marca. (Wl.) Żegluga po Dunaju rozpoczęła.

Z ostatniej chwili.

Paryż, 10 marca. (Wl.) Prasa francuska energicznie protestuje przeciw insynuacyom ministeryalnym dziennika niemieckiego, jakoby rząd francuski wpływał na rozbięcie rokowań austriacko-rosyjskich. Francya dążyła już od dawna do zainicyowania takiego porozumienia, które oznaczać będzie stanowcze osłabienie wpływów niemieckich.

Paryż, 10 marca. (Wl.) Streszczając wyniki i wrażenia z odbytej wycieczki parlamentarzystów francuskich do Petersburga, „Action“ pisze: Takie sztucznie wyforsowane manifestacje przyjaźne niemają najmniejszego sensu i znaczenia; przeciwnie nawet przynoszą szkodę, bo zamiast zacieśniać — osłabiają sympatyę.

My francuzi pragniemy zbliżyć się do narodu rosyjskiego i obcować z jego zbiorową duszą, wytworzyć jakieś trwałe, nie papierowe przywiązanie, a tymczasem wszelkie tego rodzaju próby rozbijają się o mur chińskiej, nieprzejdanej nienawiści do wszelkich hasel prawdziwie wolnościowych. Mur ten wzmacnia ogólnie i broni od runięcia wszelka urzędowa i nieurzędowa reakcja.

Berlin, 10 marca. (Wl.) Niektóre dzienniki niemieckie w tonie rozdrażnionym omawiają wczorajszą mowę lorda admiralicyi angielskiej na zapytanie w kwestyi mowy kanclerza niemieckiego, zwłaszcza ustęp, w którym lord oświadcza, że dotychczas ministerjum niemieckie, pomimo szumnych frazesów, nie wyraziło zamiaru ograniczenia zbrojeń morskich, dlatego Anglia będzie wszelkimi siłami dążyć do stworzenia niezwyciężonej floty. Dowodem tego jest podwyższenie budżetu marynarki na rok bieżący o 110 milionów marek.

Berlin, 10 marca. (Wl.) Prasa niemiecka szczegółowo omawia sprawę kradzieży pieniędzy, pochodzących z likwidacji majątków zniesionych kongregacji i uważa ją za naturalny skutek protekcyjnej gospodarki francuskiej.

Berlin, 10 marca. (Wl.) Zakulisowe rokowania, celem zjednięcia liberałów dla kompromisu liberalno-centrowego w sprawie reformy wyborczej, spełzły na niczem. Posłowie liberalni pod naciskiem swych wyborców będą się domagali tajnego i bezpośredniego prawa głosowania.

Berlin, 10 marca. (Wl.) Dzisiejszej nocy wybuchł pożar na stacyi elektrycznej. Ruch tramwajowy wstrzymany. Oświetlenie pogasło. Staż ugasiła pożar.

Berlin, 10 marca. (Wl.) Z powodu krążących pogłosek, jakoby poiaicy w pruskiej izbie panów mieli głosować za kompromisem w sprawie reformy wyborczej, dowiadujemy się ze źródeł miarodajnych, że polscy członkowie izby nie rozstrząsali tej kwestyi ponownie.

Poznań, 10 marca. (Wl.) Marcin Biederman nabył od Niemca Pfeferkorna wieś rycerską „Miedzyn“ obszaru 1600 morg.

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE

Stacyi centralnej K. E. L.

Data	Barometr sprawdzony do 0° st.	Termometr w st. C.	Wilgotność w %.	Kierunek i sila wiatru	Uwagi
9/III 1 pp.	750.1	+ 8.4	55	Pd W 3	Z dnia 9/III Temperatura max. +8.5° C. min. -3.2° C.
9/III 9 w.	750.2	+ 2.5	60	Pd W 3	
10/III 7 r.	759.2	- 1.6	93	Pd W 3	Opadu 0.0

Odpowiedzi Redakcyi.

Samoukowi. Szkoły elementarne miejskie są bezpłatne i żaden z nauczycieli nie ma prawa żądać od robotnika, czy nie robotnika, więcej niż 5 rb. za przyjęcie dziecka, ale nawet 5 kopiejek. Jeżeli który z nauczycieli szkoły elementarnej miejskiej żądał od pana takiej su-

my, to było nadużycie. Może pan takie nadużycie zameldować do komisji szkolnej, a najlepiej złożyć odpowiednią notatkę o fakcie na ręce jednego z członków tej komisji.

OFIARY.

Na budowę kościoła św. Stanisława Kostki.

Bezimiennie 1 rb. — Bezimiennie 1 rb.

Na Kochanówkę.

Ks. Albrecht, złożone na jego ręce bezimiennie 10 rubli.

Tabela wygranych.

(Nieurzędowa).

W 1-ym dniu ciągnięcia 2 klasy 194-ej loteryi klasycznej Królestwa Polskiego.

Dnia 9 marca 1910 r. wyszły następujące wygrane:

Rb. 4.000	№ 21887.
Rb. 400	№ 3539.
Rb. 150	№ 4525 7096 11640 11918 12560 12758 13390 14576 18177 21987.
Rb. 50	№ 248 682 2234 2777 3343 5102 6238 6357 7339 8216 8495 8736 8931 9598 9383 9772 10774 11300 61553 11664 11791 11803 12164 12591 13797 15081 16106 16376 16538 17898 19086 19234 19408 21152 21202 21411 21414 21659 21698 21944 23319.
Rb. 45	№ 15 72 115 205 61 321 78 445 78 94 592 628 97 824 62 918 46 95 1019 69 157 70 78 370 448 56 75 76 500 62 77 627 42 755 830 59 74 923 80 2040 71 99 117 39 69 74 78 279 82 306 70 77 460 510 647 89 96 705 24 832 79 923 44 72 94 3031 33 40 126 77 82 295 393 406 7 20 47 548 58 72 97 608 60 76 765 89 887 909 4082 115 16 33 98 215 47 301 6 419 23 24 33 56 64 523 48 88 839 701 64 857 70 76 86 5049 50 61 109 39 92 216 30 413 501 17 75 98 602 45 55 74 739 88 828 36 74 956 5024 49 100 19 214 54 68 82 335 58 72 432 83 625 52 99 706 34 36 51 64 816 30 48 81 902 38 66 99 7050 138 78 277 91 627 72 92 724 39 54 821 37 934 3047 52 75 93 110 42 58 288 97 415 47 64 606 24 66 693 746 62 79 814 16 46 62 64 922 52 96 99 9025 53 85 115 30 56 253 39 310 488 96 647 94 729 857 78 954 10101 29 44 272 350 444 527 35 63 663 66 82 783 844 57 76 904 46 60 85 11076 100 44 57 69 78 210 317 37 520 43 55 71 608 28 99 708 76 808 87 905 8 16 45 62 12053 158 79 219 47 77 319 21 26 62 575 647 83 831 52 70 991 13012 36 52 100 210 28 58 96 330 59 95 404 500 56 628 61 729 36 61 803 20 67 86 961 14084 89 94 137 53 69 88 209 17 71 82 311 26 49 93 99 436 43 46 70 76 568 78 600 64 67 86 801 27 41 73 15011 28 46 49 84 110 21 224 56 313 32 60 422 518 620 21 67 704 84 823 25 69 70 930 73 79 16004 66 91 100 62 204 25 91 93 336 49 71 406 7 61 86 543 95 662 60 74 90 99 754 804 50 61 72 78 962 85 93 97 17171 322 27 408 10 74 517 68 69 624 27 40 776 95 836 38 57 81 905 7 12 65 13070 93 103 85 211 806 14 40 78 527 640 705 14 77 78 80 91 812 20 44 987 19039 42 51 98 107 79 321 48 50 409 20 77 608 14 27 32 69 78 700 13 833 93 927 63 20004 58 158 69 89 222 73 310 15 82 422 29 556 608 85 827 905 65 21923 165 261 67 70 321 54 47 451 587 95 603 80 81 93 749 825 45 89 91 93 912 49 22023 96 105 48 78 221 29 79 303 16 31 454 75 81 526 29 93 606 45 83 782 35 568 63 80 94 912 43 90 91 23005 11 109 60 70 203 14 360 83.

Mózg i mlecz paciierzowy stanowią główną część systemu nerwowego; nerwowe węzły i włókna grają rolę organów pomocniczych. Nerwowość, neurastenja i histeryja pochodzą nie od chorobliwego stanu nerwowych włókien, rozgałęzionych w całym ciele, lecz wyrażają osłabioną i nienormalną działalność mózgu i mlecz paciierzowego. Ta nienormalność może być wrodzoną, lecz po większej części bywa nabytą, kiedy życie wymaga od człowieka zbyt wielkiego naprężenia sił, lub wtedy gdy go rozstrajają kłopoty lub nerwowe wstrząśnienia. Osłabiony, dzięki temu, system nerwowy, mówiąc ścisłej mózgu, reaguje na najbliższe podrażnienia, staje się nadczułym. Należy go wtedy wzmocnić. Należy troszczyć się o należyty posiłek dla mózgu, o wprowadzenie straconego głównego jego pierwiastka fosforu. Bez fosforu nie tworzą się myśli — powiedział znakomity filozof Moleschott. Fosfor wywołuje bogactwo myśli, ostrość pamięci, podnosi działalność mózgową, powiększa energię organizmu. Jedynie przyjmowanie w należytej ilości odpowiednich posilnych pokarmów może przynieść pomoc. Taki pokarm, przytem w najbardziej racjonalnej formie, dać nam może jedynie „KORDIALINA“ D-ra Med. K. HARTMANA, T-wo z ogr. por. Petesburg, Wozniesienski prosp. № 57-82A, który wysła ciekawą broszurę o chorobach nerwowych i dostateczną ilość „KORDIALINY“ dla próbnego leczenia. Na odpowiedź uprasza się nadsyłać 2 poczt. 7 kop. marki 662—1

Numer dzisiejszy składa się z 10-ciu stron.

Z parlamentu włoskiego.

Kilkakrotnie już poruszano w izbie włoskiej sprawę szpiegowskiego procederu żony zmarłego przemysłowca niemieckiego A. Siemens, Nory Siemens. Miała ona wdawać się w miłości z generałami włoskimi, aby wyludzić od nich tajemnice sztabowe. Nora Siemens jest bardzo piękna. Nowe sprawy Siemensowej wywołały przed forum parlamentu poseł republikański Chiesa w formie zapytania skierowanego do ministra wojny co do stosunku Siemensowej z generałem Fecia di Cossato.

Chiesa zapytał, czy minister wojny nie jest tego zdania, że generałowie również, jak ich podwładni obowiązani są do zachowywania ostrożności w swoich stosunkach i wystrzegania się takich, któreby w parlamencie mogły zaszkodzić na potępienie.

Podsekretarz stanu generał Prudente odmówił na to pytanie odpowiedzi.

Wtedy Chiesa oświadczył, że takie postępowanie jest bezwstydne i że przypomina zupełnie stanowisko ministra wojny przy usunięciu generała Asinari (za mowę antiaustriacką w Brescii). Tu szal porwał mówcę. Posypały się z jego ust na generała Prudente obelgi, których powtórzyć nie sposób.

— Ochraniasz pan prostytutki i szpiegów! Pańska odpowiedź jest hańbiącą!

Gdy generał próbował przerwać ten potok obelg, Chiesa wpadł w taką wściekłość, że rzucił się ku ławie ministerjalnej, z trudnością powstrzymany przez kolegów i krzychał:

— Ja, jako żołnierz, wstydzilibym się dać taką odpowiedź!

Nareszcie zabrał głos prezes izby.

— Deputowany Chiesa, odwołaj pan swoje słowa, niegodne parlamentu!

— Nigdy! Nigdy! — krzychał Chiesa. — Generał Fecia umie ochraniać szpiegów. Wiadomo, z kim przebywał w Tirano, na granicy austriackiej w tym samym hotelu!

Generał Prudente wyszedł, ale Chiesa jeszcze krzychał za nim:

— Pan jesteś generałem wesolych wdówek! w Medyolanie w hotelu «Continental» i w Rzymie w hotelu «Bristol» można wiele innych rzeczy opowiedzieć!

Zerwał się straszliwy hałas. Posiedzenie zamknięto na 20 minut.

Gdy je otwarto znowu, inny deputowany, Seali, wystąpił w tej samej sprawie, zapytując, czy minister wojny uważa to za właściwe, że niektórzy generałowie, po manewrach w okolicy Medyolanu, zawiązali bardzo przyjacielski stosunek z pewną cudzoziemką, którą podejrzewają o związki z obcymi rządami.

Generał Prudente, zamiast wyjaśnić sprawę,

mówił o obraźliwych słowach, jakie nań rzucono.

Odpowiedział mu złośliwe okrzyki lewicy, a Chiesa zapowiedział, że zapytanie swoje zamieni na interpelację.

Ale na korytarzu poseł Morandi wymierzył mu policzek. Poseł Denovellis, wpadł między nich, ale wyszedł ze zranioną ręką. Morandi nie ujmował się tu za generałami, ani za Siemensową, ale za księżną Littą dziś 70-letnią, o której Chiesa wspominał, że za czasów króla Humberta odgrywała podobną rolę, jak teraz Siemensowa. Morandi jest siostrzeńcem Litty.

Pomiędzy Chiesa a Morandim odbędzie się pojedynek. Generał Prudente również wyzwiał Chiesa.

Tymczasem generał Fecia di Cossato telegraficznie zażądał, aby Chiesa, zanim odbędzie te dwa pojedynki, wpierszemu dał satysfakcję.

Awanturczy poseł ma tedy aż trzy pojedynki.

Prasa włoska wyraża wprawdzie ubolewanie, że Chiesa użył wyrażen kompromitujących parlament włoski, ale „Giornale d'Italia” cytując cały tuzin kochanków Siemensowej — kochanków ze sfer wojskowych i nie wątpliwej szpiegowskiej roboty, a „Messagero” pisze o wielu pięknych damach, które rządy ościenne wysyłają do Włoch jako szpiegów. W danym jednak wypadku brakuje oczywistych dowodów winy gen. Fecia.

KAROL SOMYA

Łódź, Piotrkowska 192

Skład artykułów technicznych, Żelaza i Stali

POLECA

Armatury do gazu, wody i pary

Pakunki asbestowe, gumowe i przetłuszczone,

Rury oraz łączniki do gazu, wody i pary

Pasy: skórzane, gumowe i z szerści wielbłądziej.

Narzędzia i maszyny.

1482

Warszawska Szkoła kroju i szycia APOLONII KOPYDŁOWSKIEJ

dypłomowane; uczenie paryskiej akademii kroju. Wydaje patenty i dyplomy z prawami zakładania pracowni i szkół. Nauka grantowana i prędką prowadzona dwoma systemami; uczenie nabiera gustu. Przy pracowni kurs wieczorowy po cenach niższych. Zapis uczenie w każdym czasie. Programy bezpłatne. Sprzedaż form papierowych, żurnali i maszyn.

Łódź, Piotrkowska № 116. 600-3

Smaczne i zdrowe Pieczywo

poleca piekarnia

R. TREKLER, ul. Cegielniana № 67.

Chleb na sposób moskiewski wyrabiany przez specjalistów fachowych. Czystość i higiena wypieku gwarantowana.

Filie: Piotrkowska 116 i Orła 8.

1538-100-60

URZĄD STARSZYCH

Zgromadzenia Majstrów Tkackich

niniejszem podaje do wiadomości, że ma

do wydzierżawienia:

LOKALE w nowowbudowanym domu cechowym przy ul. Przejazd. W domu tym będzie z komfortem urządzonej lokal restauracyjny, duża sala na koncerty i zabawy, mieszkanie, weranda połączona z ogrodem.

LOKAL w starym domu od ul. Piotrkowskiej „Dom Zgromadzenia majstrów tkackich” (Meisterhaus) i **PLAC** narożny — Piotrkowska-Przejazd.

Bliższych szczegółów udziela i przyjmuje oferty starszy cechu, p. Józef Lissner, Piotrkowska 156. 557-6



Administracja „Rozwoju” przyjmuje ofiary na budowę kościoła S-go Stanisława Kostki. 623 — pr

Cietrzewie i Jarzabki

kaczki i indyki. Wielki wybór konserw i marynat. Sprzedaż hurtowa i detaliczna. Codzien. świeży drób. Masło śmietankowe i kuchenne. Sklep „DOBRA GOSPODYNI”, Piotrkowska 181 329 24

W Szkole Przygotowawczej Koadunkacyjnej J. Zawadzkiej, Piotrkowska № 103, pod kierunkiem artystki-malarki p. GLANTZ — odbywają się

Lekcje rysunku dla dzieci

dwa razy tygodniowo — od godz. 4 do 5 po południu. — Zapisy codziennie od godziny 3 do 5-ej po południu. 2345—d 17



ochronny do twarzy przeciw przyszczołom, wągrom i wszelkim zakażeniom skóry. Odświeża, wybiela i udelikatnia. Nader ważne dla Panów i Pań! — Główny skład APTEKA ZAMENHOFA, Warszawa. 2637-10

ELEGANCKI GABINET

składający się z biurka z fotelami krytym skórą, biblioteki, otomany z lustrem 4-ch foteli i stolika do kart — sprzedam za bezcen. Szkolna 23 m 3. 658-3

Pracownia damskich sukien i kostiumów „STANISŁAWY”

Przejazd № 48, II p. m. 11 60-1

Wyższa Szkoła Kroju i Szycia p. f. „Józefina”.

Kursy wyższe i niższe. Najnowszy system kroju angielskiego, francuskiego i berlińskiego — Moja długolata praktyka daje mi możliwość wyuczenia kroju i szycia sumiennie i gruntownie. Przy szkole duża pracownia sukien, gdzie uczenie nabiera wprawy i gustu. Szkoła odznaczona została na wystawie srebrnym medalem. Po ukończeniu kursu uczenie otrzymują patenty cechowe lub prywatne.

Piotrkowska № 23.

1951r

Towarzystwo Akcyjno Rzeźni Miejskich

WARSZAWA, KRAKOWSKIE PRZEDMIEŚCIE № 5

poleca:

- 1) skóry surowe, suche i solone
- 2) krew suszoną na nawozy
- 3) mączkę mięsną dla ryb i drobiu.

Analizę krwi i mączki wysyła się na żądanie.

40-20-9

Pisarz Sądu Arcybiskupiego Warszawskiego

w sprawie separacyjnej Jana i Maryanny z Jasińskich Stójkowskich, na mocy decyzji Sądu Arcybiskupiego, w dniu 2 maja 1908 roku zapadłej, wzywa Jana Stójkowskiego, by w piątek, dnia 8 kwietnia 1910 roku, o godz. 10 rano, stawił się osobiście w charakterze pozwanego w kancelarii Sądziwego Delegowanego w Łodzi, przy ulicy Kościelnej № 10, pod zagrożeniem, że jeżeli wspomniany Jan Stójkowski w terminie wyżej oznaczonym nie stawi się, uznany zostanie za nieposłusznego prawa (contumax), i od wyroku, jaki po zaoznaczeniu przeprowadzeniu sprawy zapadnie, prawo apelacji służyć mu nie będzie. Za pisarza Ks. M. Rybiński.

„Koffonelli”!!!

491-12-9

BILANSE

zakładanie i prowadzenie ksiąg handlowych na godziny — skutecznie rutynowany buchalter poważnej instytucji. — Oferty sub „Rutyna” przyjmuje administracja „Rozwoju”. 96

Łódzka Kasa Pogrzebowa.

W niedzielę, 13 marca r. b. odbędzie się w sali 3-go oddziału Łódzkiej straży ogniowej ochotniczej przy ul. Mikołajewskiej № 54, o godz. 2-ej po południu, zebranie nadzwyczajne członków utraczonych, tak zwanych inwalidów, którzy zapłacili 75 składek i dalej nie placą. — Z powodu obradowania i rozstrzygnięcia bardzo ważnej sprawy, uprasza się o jaknajwcześniejsze przybycie. Zarząd.

Członkowie proszeni są o przyniesienie z sobą książeczek składowych w celu wyłegitymowania się. 619-2-2

SWIATLOLECZNIWICY I ROENTGENOWSKI GABINET

D^r S. KANTORA

Specjalność: Choroby skórne, włosów, weneryczne i moczopłciowe.

Krótką M. 4.

Leczenie promieniami Roentgena, światłem Finsena i kwarcowym...
Choroby skóry i wypadanie włosów, prądami wysokiego napięcia...
Elektroliza (radikalne usuwanie szpecących włosów)...
Masaż wibracyjny i pneumatyczny podług prof. Zabudowskiego...
Kaustyka (usuwanie brodawek)...
Endo i cystoskopia...
Elektryczne świetlne kąpiele i gorąca powietrze.

Godziny przyjęcia: 8-2 rano i 5-9 pp. Dla pań osobna poczekalnia.

270r

145. Piotrkowska naprzeciw ulicy Ewangelickiej 145.

Ogólnie znana lecznica chorób zębów
lekarza d-ty H. Pruss.

42r0

Leczenie, plombowanie i wyjęcie zębów bez bólu.
Specjalne laboratorium techniczne do wprawiania sztucznych zębów.
Specjalność: plomby porcelanowe, plomby złote, złote korony, złote mosty...
Reperacje i przeróbki sztucznych zębów NA POCZEKANIU.
Gabinet prywatny lekarza d-ty H. Pruss znajduje się przy lecznicy.
Uwaga!! Ceny bardzo niskie!! Uwaga!!

Lecznica chorób skórnych i wenerycznych

Gabinet Roentgenowski i Swiatlo-leczniczy
D-rów L. Falka, Z. Golca, St. Jelnickiego
WOLCZANSKA № 36.

Ogólne i pojedyncze pokoje dla chorych od 2 do 5 rb; ambulatoryum dla niezamożnych...
Leczenie promieniami Roentgena, lampą Finsena i Kromayera...
Godziny przyjęć od 8-9 r., od 11-12 pp. i od 7-8: w niedziele i święta od 8-10 rano i od 12 1/2 do 1 1/2 po południu.

Specjalista chorób skórnych, włosów, wenerycznych oraz niemocy płciowej

Dr. med. LEYBERG

Krótką M. 5. Choroby weneryczne, moczopłciowe i skórne. 1489r

Dr. St. LEWKOWICZ

Leczenie elektrycznością, elektrycznym światłem i masażem wibracyjnym.
Badanie krwi przy syfilisie.
Zachodnia 33 (obok Lombardzkiej).
Przyjmuje od 9-11 i od 6-8 w., w niedziele od 9-3. Dla pań od 5-6 wiecz. 114r

Dr. med. Aleksander FABIAN

ul. Rzgowska M. 3 (róg Gornego Ryнку)
Choroby nerwowe i wewnętrzne. Do 10 rano i od 4-6 1/2. 225r

Specjalista chorób skórnych, włosów, wenerycznych i dróg moczowych

Dr. I. LIPSZYC

choroby dzieci.
Przyjmuje od 8-10 i od 4-6 pp. WSCHODNIA M. 45 284

Przyjmuję codziennie od 8-11 w południe i od 4-8 wieczorem; w niedziele i święta od 9-2 w poł. 149r

Dla pań osobna poczekalnia. Dr. B. Rejt, ulica Średnia M. 5.

Dr. Jelnicki

ul. Andrzeja 7 powrót.
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.
Godziny przyjęć: panowie od 9-11 r. 15-8 po poł., panie 4-5 po poł.; w niedziele i święta 8-12 r. 1463r

Dr. L. KLACZKIN

Konstantynowska 1.
Syphilis, skórne, weneryczne, choroby dróg moczowych.
Przyjm. od 8-11 rano i od 5-8 w., dla dam od 4-5. W niedziele i święta tylko do 1 rano. 746r

Dr. L. PRYBULSKI

CHOROBY SKÓRNE WŁOSÓW, WENERYCZNE (syphilis) i MOCZOPŁCIOWE (endoskop i cystoskop) i NIEMOCY PŁCIOWE.
Ul. Południowa M. 2, powrót.
Przyjmuje od godz. 8-11 r. i od 4-8 w., panie od 6-8 po poł. 1320r

Dr. Ignatiew

Specjalista chorób uszu, nosa i gardła
ulica Konstantynowska № 11 m. 5.
Przyjmuje od 11-12 rano i od 5-8 wiecz. codziennie. W niedziele od g. 10-1 w południe. 1054r

Dr. Bronisław Łuczycki

Andrzeja M. 5. 650 12
Choroby nerwowe.
Przyjmuje do 10 rano i 5-7 pp.

Dr. Rosenblatt

Choroby uszu, gardła i nosa
Piotrkowska 35.
Przyjmuje od 10-11 r. i 5-7 pp. w niedziele od 2-4 r. 2451

Centralna klinika chorób zębów i jamy ustnej

w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej № 86, tel. 14-79.

Talasa nadzwyczaj dostępna dla wszystkich. Konsultacja bezpłatnie. Wyrwanie zęba 15 kop. Piomba 35 kop. Sztuczny ząb 65 kop. Przeróbka i reperacje sztucznych zębów 50 kop.
Przy klinice znajduje się specjalne laboratorium do wyrobu sztucznych zębów. — Przyjmują tylko skończeni lekarze dentyści. 536d11

Dr. I. Silbarstrom

Ul. Promenada 18 róg Benedykta
Choroby weneryczne (syphilis) i moczopłciowe, skóry i włosów. Radikalne usuwanie zbytecznych włosów.
Przyjmuje: 8-11 i 4 1/2-8 w.
Panie: 4 1/2-5 1/2 po poł.
W niedziele: do 2-3 po poł. 241r

Dr. H. Szumacher

choroby weneryczne i skórne
Nawrot 2
przyjmuje od 8-10 1/2 i od 6-8.
Po poł., panie od 5-6. W niedziele i święta od 8-11 r. 637r

Dr. Zofja Garlicka

mieszka obecnie
Nawrot 1 (Piotrkowska 126)
Telefon 10.14.
Char. kobiece, Akuszerya
9-10 rano, 4-6 po poł. 1997r

Dr. Wacław Jasiński

powrót.
PIOTRKOWSKA 108. II-o piętro.
od 4-6.
Choroby dzieci. 2547

Dr. Wacław Bernard

przeprowadził się na ulicę BENEDEKTA M. 9.
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.
(8 1/2-12 r. i 5-7 1/2 pp., panie od 4-5) 1761r

Dr. Jan Pieniążek

sp. ch. nosa, gardła i uszu
przeprowadził się na ulicę Piotrkowską 120.
Przyjm. od 11 do 12 w poł., od 5 do 6 1/2, wiecz. w niedziele i święta od 9 1/2-11 rano 1350d

Lekarz-Dentysta DĄBROWSKI

mieszka: Piotrkowska 97.
1330r

Dr. Birencweig

ŚREDNIA M. 3.
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.
Od 11-1 r. i od 3-7 w. 268r

Dr. E. Sonnenberg

Choroby skóry, dróg moczowych i weneryczne
CEGIELNIANA 14.
Od g. 11-1 i 4-7 1/2 w 76r

Dr. M. Papierny

Akuszerya i choroby kobiece.
b. ordynator warszaw uniwersyteckiej kliniki akusz.
Przyjmuje do 11 r. i od 4 1/2-6 1/2 po poł. Południowa 23. 485d

Dr. FRANCISZEK KOZIOLKIEWICZ

(senior starszy)
Piotrkowska 103
Choroby wewnętrzne, dzieci i kobiece. Przyjmuje od 8-11 r. od 2 1/2-4 w n. i od 7 1/2-9 w. 1426r

Dr. B. DONCHIN

Specjalista chorób oczu
osiadł w Łodzi
ul. Zielona M. 11.
Godz. prz. 10-12 i 5-7 po poł. 478-r

Dr. A. GROSLIK

Zielona 5.
Choroby skóry i włosów (usuwanie zbytecznych włosów za pomocą elektrolizy), weneryczne i dróg moczowych.
Przyjmuje 8 1/2-11 r. i 6-8 wiecz.; panie 5-6 wiecz.
W niedziele i święta od godz. 9 do 12 rano. 1568 d

Dr. H. Sadkowski

asystent C. W. Uniwersytetu
przyjmuje z chorobami wewnętrznymi (spec. zolądka i kiszki).
Dzielnia M. 3.
od 5 do 7 e. 2150-r

Dr. Art. Goldberg

ul. Nawrot M. 33
róg Widzewskiej. Przyjmuje codziennie do 10 rano i od 4 do 7 po poł. — CHOROBY WEN. DZIECIENNE I KOBIECE 1812r

Pierwsza chrześcijańska

Lecznica chorób zębów i jamy ustnej
teraz: ulica Piotrkowska 133.
Choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe

Dr. Stanisł. Piakowski

PIOTRKOWSKA M. 115
Przyjmuje: od 9-10 rano i od 5-8 wiecz., kobiety od 4-5. 1331-r

Dr. J. ABRUTIN

KROTKA 9.
Specjalność chorób wenerycznych, skórnych i moczopłciowych.
Przyjmuje: 8 1/2-11 i od 6-8 po poł.; panie 5-6 po poł., w niedziele 10-1 w poł. 237

Dr. med. Z. Golc

chor. skórne i wenerycz.
PIOTRKOWSKA 85 m. 6. 799r

Dr. S. SZMITKIND

Średnia M. 2
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.
Leczenie elektrycznością i masażem.
Przyjmuje od g. 8-11 rano. od 5-8 1/2, wiecz. 469-r

FARTUSZKI

damskie i dziecinne — poleca w ogromnym wyborze

MAGAZYN GALANTERYJNY

A. SPODENKIEWICZ

KONSTANTYNOWSKA 26. KONSTANTYNOWSKA 26.

Tamże GUNKI i CZAPECZKI ZAKOPIAŃSKIE wykończone artystycznie.

Uwaga: Klientom z dalszych stron wraca się za tramwaj. 701-3-1

Zarząd Komitetu Przeciwbrazowego przy Łódź Chrz Tow Dobr. niniejszem zawiadamia, że **roczne walne zgromadzenie członków Komitetu** odbędzie się w piątek, d. 11 b. m. o godz. 8 ej wiecz. w gmachu przytułku dla starców i kalek przy ulicy Dzielnej. Porządek dzienny: 1) Sprawozdanie za rok 1909. 2) Zatwierdzenie budżetu na rok 1910. 3) Kwestya budowy domu i wybór komisji budowlanej, 4) Wybór Zarządu, 5) Wnioski członków. — W razie nieprzybycia odpowiedniej liczby członków, następnie zebranie odbędzie się d. 18 b. m. w tymże lokalu. 688-1

Łódzkie Towarzystwo Pożyczkowo-Oszczędnościowe

Przejazd № 3

zawiadamia Panów Reprezentantów, że

OGÓLNE DOROCZNE ZEBRANIE

odbędzie się dnia 13 marca r. b., o godz. 3-iej po południu, w lokalu Towarzystwa.

700-1

Zarząd.

Warszawski nowo utworzony Magazyn Mód w Łodzi, przy ul. Cegielnianej № 27

pod firmą „Parisienne”

poleca po powrocie z zagranicy najświeższe fasony oraz **WSZELKIE NOWOŚCI SEZONOWE.** 686 3

Robota wykwińska. — Ceny umiarkowane.

Rada

Towarzystwa Wzajemnego Kredytu w Zgierzu

podaje do wiadomości pp. członków, że w czwartek, 24 go marca r. b., o godz. 3-iej po południu, odbędzie się w lokalu Zgierskiej Szkoły Handlowej

Ogólne Zebranie

którego porządek dzienny obejmuje:

1. Wybór przewodniczącego;
2. Zatwierdzenie bilansu oraz podział zysków za rok 1909;
3. Wybór jednego członka Zarządu, trzech członków Rady, oraz 3 ch członków Komisji Rewizyjnej i ich zastępców;
4. Upoważnienie Zarządu do nabycia akcji Banku Spółdzielczego;
5. Kwestya przystąpienia do centralnego Banku Towarzystw Wzajemnego Kredytu;
6. Zatwierdzenie budżetu i planu działań na 1910 r.;
7. Wnioski członków. 702-4

białe tiulowe
białe z deseniów, batystu
białe z piki angielskiej
czarne alpagowe
czarne jedwabne
kolorowe płócienne
kolorowe muślinowe
kolorowe pikowe

Ceny bardzo przystępne!

Do wynajęcia
4 pokoje, przedpokój i kuchnia.
Wólczajska 210.
682-3-1

Dwa place

pomiędzy Rokietńska a Nawrot są do sprzedania. Informować się: „Promień”, Piotrkowska 81-689-3-1

Jest do sprzedania **nowy dom** z werandą, składający się z 3 ch mieszkań, oraz sklepu kolonialnego. Dom ten zdany na **letnisko**. Blisko woda i las za sumę 1.200. Wiadomość na miejscu: wieś Stare-Kały, przystanek tramwaj aleks. Kochanowska, skłen. A. Andysz. 680-3-1

Potrzebny rutynowany buchalter-rachmistrz
kawaler, z dokładną znajomością polsk., rosyjsk. i niemieckiego. Oferty z „curie vitae” i referencjami do Komitetu „Kochanowski”. Dom starców i kalek, Dzielna 52. 677-3-1

Pianino
nowe, zagraniczne, z pierwszorzędnej fabryki — tanio sprzedam. Przyjmuję również strojenia i reparacje fortepianów i pianin. Korektor R. Kreter, Widzewska 106 m 4. 681-3-1

Motor

z zbiornikiem, benzynowy, w sile 1 — 2 koni, bardzo lekki, do 15 funtów — kupię zaraz. Oferty w „Rozwoju” pod „Motor”. 684

DROBNE OGŁOSZENIA.

AAAA. Niemkę freblankę z Wrocławia poleca Biuro Ludwińskiej, Piotrkowska nr 92. 1304-3-2

A!A!A! Meble z kilku pokoiów sprzedam bardzo tanio. Nawrot 38 m 12. 865-12-11

A. Sprzedam meble dębowe, stoł, otomanę, krzesła i różne inne rzeczy tanio z powodu zmiany interesu Piotrkowska 157, stróż wskaze 1169c9sp4

A. Posiadam duży wybór otoman, krzesel i różnych rzeczy. Wyprzedzę po cenie kosztu. — Piotrkowska 183. 1170c9sp4

Do sprzedania sklep kolonialny z pralnią z powodu choroby. Karolewska Szosa № 20. 1249-3-3

Freblanka potrzebna zaraz do dwóch chłopczyków. Zachodnia 63, sk a i mebli. 1324-3-1

Inteligentnego samodzielnego czeladnika poszukuje Satokler ski, Łódź. 1329-3-1

Jest do sprzedania firma rzeźnicza, z powodu zmiany interesu. Wiadomość w Administr. „Rozwoju”. 1326-12-1

Kupię małą posiadłość, zdatną na letnisko. Oferty pod „Gótkówką” w Adm. „Rozwoju”. 1327-3-1

Kawiarnia do sprzedania zaraz z urządzeniem albo bez urządzenia. Gubernatorska № 33. 1279-3-2

Niemka, spoczywalnia niemiecki, władająca również gruntownie językiem rosyjskim, pragnie udzielać lekcji. Piotrkowska 86 m 3 A F. K. 1322-2s1

Potrzebny uczeń do sklepu — piśmienny, ze znajomością miejscowych języków. Oferty sub „Pilny” w Adm. „Rozwoju”. 1276-2-2

Potrzebna zaraz zdolna panna i uczennica do pracowni dziennej konfekcyj. Sreńnia № 33 m № 22. 1281-3-2

Piekarską filię, egzystującą 8 lat, zaraz sprzedam. Targowa № 71 w skłenie. 1283-3-2

Pralnia do sprzedania. Wiadomość w Administracji „Rozwoju”. 1274-2-2

Pokój odnajmę inteligentnej kobiecie. Piotrkowska 92-45, pierwsze piętro. 1303-3-2

Potrzebne są zdolne pod ręczne do kapeluszy; także potrzebny jest lokaj z dobrą rekomendacją, ul. Piotrkowska № 10 m 5. 1316-1

Prasowaczka zdolna poszukuje pracy. Widzewska № 33 m 11. 1324-1

Potrzebny zdolny lakiernik do kas ogniotrwałych. Karol Ziłko, Przejazd 16. 1315-3-1

Potrzebny zdolny lakiernik do zakładu lakiernego. Ul. Mikołajewska № 30. 1332-1

Pokój umeblowany do wynajęcia osobne wejście, Andrzeja 7 m. 32. 1335-1

Piesek czarny z uciętym ogonem i białą pierśią zaginął. Odprowadzić za nagrodą: Szkolna 5/20. 1290-3-2

Potrzebne zdolne panny do krawieczyzny. Piotrkowska 83, Abramsohn. 1265-3-3

Potrzebna pod ręczna do krawieczyzny męskiej. Szkolna № 13, oficyna, 3-cie piętro. 1247-3-3

Potrzebna zaraz pod ręczna do pracowni sukien. Mikołajewska 53. 1268-3-3

Przybłąkał się pies, wyżeł młody, maści kasztanowatej, pierś biała, z obrozą. Odebrać można za zwrotem kosztów, Rokietńska № 99 m 4. pralnia. 1311-3-1

Stożdo prawie nowe z prawdziwej skóry świnińskiej tanio do sprzedania. Wiadomość u B. Działoszyńskiego, Wólczajska 137. 1313-3-1

Sprzedam sklep dystrybucyjno-spożywczy i budkę do sprzedaży węgla, z powodu objęcia posady Ul. Wójtowska 16, Choiny. 1259-3-3

Sklep rzeźniczy do sprzedania. Żelazna № 7. 1253-3-3

Zaginął chłopiec, lat 12, blondyn, na twarzy drobny, z boku zęb krzywy, nazywa się Władysław Szymański. Ktoby wie gdzie, gdzie zaginiony się znajdzie, raczy zawiadomić rodziców ulica Nawrot № 94. 1340-3-1

Zaginęła szuszka brązowa, pod spodem biaława, rasy pointer angielski. Proszę odprowadzić za nagrodą na Benedykta 64 Łańkiński. 1288-2-2

Zaginął pies rasy taków, wabi się Waldman. Oddać go proszę za nagrodą na ul. Główną 8 do piekarni. 1325-1

Zagubione dokumenty.

Anna Bartosz zagubiła kartę od paszportu, wydaną z fabryki Scheiblera. 1275-3-2

Anna Brzozowska zagubiła kartę od książeczki legitymacyjnej, wydaną z fabryki Scheiblera. 1320-1

Dowód za № 132631 Oduziała I Łódzkiego Warszawskiego Akcyjnego Towarzystwa Pożyczkowego na zastaw nieruchomości przy ulicy Zachodniej № 31, zaginął Zastrzeżenie zrobione. 1337-1

Franciszka Brzozowska zagubiła kartę od książeczki legitymacyjnej, wydaną z fabryki Scheiblera. 1319-1

Jozeła Kroska zagubiła kartę od paszportu, wydaną z fabryki Kentza. 1318-3-1

Katarzyna Bochenska zagubiła kwit od paszportu, wydaną z fabryki K. Scheiblera. 1338-1

Maryanna Rogalewska zagubiła kartę od paszportu, wydaną z fabryki Wojdysławskiego. 1317-3-1

Zaginęła kartę od paszportu, wydaną z fabryki Barcińskiego na imię Antoniny Błaszczyńskiej. 1319-3-1

Zaginął paszport na imię Jana Budy, wydaną z magistratu m. Łodzi. 1310-3-1

Zaginęła karta od paszportu na imię Waleryi Czesnej, wydaną z fabryki K. Scheiblera (nowa tkalnia). 1312-1

Zaginęła karta od paszportu na imię Gustawa Plezmana, wydaną z fabryki Elzenbrauna. 1309-1

Zaginęła karta od paszportu, wydaną z fabryki Scheiblera na imię Józefy Kowalskiej. 1308-3-1

Zaginęła karta od paszportu na imię Maryi Przytułskiej, wydaną z fabr. K. Scheiblera. 1336-3-1

Zaginął kwit od paszportu na imię Teofila Trzczińskiego, wydaną z fabryki B-ci Taitelbaum. 1333-3-1

Zaginęła karta od paszportu, wydaną z fabryki K. Scheiblera na imię Konstantego Gryczyńskiego. 1314-3-1

Zaginęła karta od książeczki legitymacyjnej, wydaną z fabryki Scheiblera na imię Hugona Szona. 1321-1

Zgubiono kartę od paszportu na imię Józefa Postlera, wydaną z fabryki K. Scheiblera. 1330-3-1

Zaginęła karta od paszportu na imię Maryjanny Krakowiak, wydaną z fabryki Karola Scheiblera. 1266-3-3

Zaginął paszport na imię Genowefy Mucha, wydaną z gminy Leśmierz, pow. Łęczyckiego. 1260-3-3

Zaginęła karta od paszportu na imię Ignacego Szuklarka, wydaną z browaru B-ci Gehlig. 1257-3-3

Zaginęła karta od paszportu na imię Konstantego Nowickiego, wydaną z fabryki Karola Scheiblera. 1297-3-2

Zaginął kwit od paszportu na imię Maryi Ginter, wydaną z fabryki Scheiblera. 1291-3-2

Zaginęło świadectwo od paszportu, wydaną z fabryki Korprowskiego na imię Maryanny Bobolewskiej. 1289-3-2

Zaginęła karta od paszportu na imię Walentego Paarskiego, wydaną z fabryki Otto Heuslera. 1292-3-2

Zaginęła karta od paszportu na imię Józefy Zdunak, wydaną z fabryki Heinza i Knitznera w Widzewie. 1294-3-2

Zaginęła karta od paszportu, wydaną z fabryki Karola Scheiblera (centrali) na Józefy Grabskiej. 1285-3-2

Zaginął kwit od paszportu na imię Rozalii Jerzyny, wydaną z fabryki Scheiblera. 1270-3-2

Zaginął paszport na imię Heleny Mleczkowskiej, wydaną z gminy Łazisko, powiatu brzezińskiego. 1278-3-2

Zaginął paszport na imię Leopolda Monta, wydaną z gminy Żuki, pow. tureckiego. 1280-3-2

Zaginął paszport na imię Maryanny Gałęzkiej, wydaną z gminy Lubola, powiatu tureckiego. 1277-3-2

Zaginęła książeczka legitymacyjna na imię Zofii Brodziak, wydaną z magistratu m. Łodzi. 1305-3-2

Zaginął kwit od paszportu na imię Franciszka Cyra, wydaną z fabryki Naftalina. 1273-3-2

„KOSMOS” Perfumy, Wody Kolońskie i Mydła Toaletowe krajowych i zagranicznych fabryk, jak również ŚWIGUSÓWKI w wielkim wyborze poleca najtaniej Perfumerya „KOSMOS” № 59. PIOTRKOWSKA № 59. Dla sklepów rabat fabryczny. 647-7

Teatr Polski

Cegielniana 63.
2309

Jutro i jutro

„WILHELM TELL”

Tragedya F. Schillera w 12 obr.
Początek o godz. 8 m. 15 wiecz.



Dobra i Oszczędna Gospodyni używa do prania tylko **MYDŁO NAFCIANE**

z Latarnią Morską
HORDLICZKI i STAMIROWSKIEGO.

Hurtowa sprzedaż na Łódź: **Edmund Bogdański, Dzielna № 30**, telefonu 11-26.

562-8-4

Kursy Buchalteryjne i Języków Nowożytnych **J. MANTINBANDA**

w Łodzi, Dzielna 22.

Wykłady języków: rosyjskiego, polskiego i angielskiego rozpoczynają się w tych dniach.

Zapisy do nowej grupy przyjmuje kancelarya kursów codziennie od 7-9 wieczorem. 541-d-4

Do wynajęcia w domu przy ul. Piotrkowskiej № 215

Kantor frontowy

na parterze, 6 okien frontu — zaraz;

Kantor frontowy

na parterze, 3 okna frontu — od 1 kwietnia r. b.

Wiadomość w Banku Handlowym w Warszawie, Oddział w Łodzi Dzielna № 17, w godzinach biurowych. 651-*

VI-te Łódzkie Towarzystwo Pożyczkowo-Oszczędnościowe

w Łodzi, ul. Przejazd № 14, tel. 904.

z dniem 1-ym marca r. b. przyjmuje oszczędności, począwszy od rb. 1, na oprocentowanie od 4% do 6%. Wydaje pożyczki do rubli 200 przy udziale rubli 30.

Biurowo otwarte codziennie od 10-ej do 2-ej i od 6-ej do 8-ej wiecz., z wyjątkiem dni świątecznych. 587-6

F. Salski

Majster Mularski

Przedsiębiorstwo budowlane podejmuje się wszelkich robót w zakres budowlany wchodzących.

Nawrot № 72.

Telefonu № 12-51.

648-6-2

Agatol

Polsea: Laboratorium St. Górskiego, Warszawa Leszno 12. — Nagrodzony na 5-tu wystawach za skuteczne i higieniczne działanie — tymolowy proszek, eliksir i pasta do czyszczenia zębów i konserwowania dziąseł, odznacza się silnym aromatem, dezynfekuje i odświeża jamę ustną, chroni zęby od przedwczesnego próchnienia i bólu, dając im zdrowy i biały wygląd. Ceny: proszku 20 i 35 kop., eliksiru 30 i 50 kop., pasty 20 kop. Ządać wszędzie. 1495-30-27

Prosimy uważnie przeczytać!

NA RATY

tygodniowe lub miesięczne

każdy może od nas otrzymać po cenach fabrycznych: Wyżymaczkę oryginalną AMERYKANSKIE, Kuchenki naftowe „PRIMUS”, Maszyny do szycia Gramofony i płyty. Łóżka żelazne i niklowane. Materace siatkowe i tapicerskie Umywalnie z garniturami, oraz wszelkie NACZYŃIA KUCHENNE EMALIOWANE w różnych kolorach.

T-WO AMERICAN, PIOTRKOWSKA № 115.
wejście przez bramę.

618-3

Prosimy uważnie przeczytać!

Zarząd Brzezińskiego Tow. Wzajemnego Kredytu w Brzezinach gub. Piotrkowskiej

zawiadamia, że w dniu 7 marca r. b. rozpoczęło czynności i załatwiać będzie wszelkie operacje bankowe. 673-3-2

Warszawskie Laboratorium Chemiczne poleca:

doskonale mydło Tatrzańskie

do wyboru w 4 zapachach: róża, konwalia, fiołek, wrzos. Cena kawałka 20 kop.

Znakomitą wodę kolońską

„dla Znawców”

Cena butelki 1 rb.

Mydła toaletowe: „WRZOS POLSKI” i „FIOLEK MAZOWIECKI” o trwałym i miłym zapachu 451-13-6

MEBLE.

Kredens, 12 krzesel, stół, szafa do ubrania, otomana dywanowa, tremo, 2 łóżka z materacami, bieżniarka z lustrem, toaletka o 3 lustrach, garnitur mebli, biureczko damskie, słupki, gramofon, lampy, obrazy olejne i różne drobności sprzedam za bezcen Ulica Szkolna 23 m 3. 626-10 3

Aleksandra A. Trankler

Benedykta 10,

przyjmuje panie na słabość, udziela porad, niezamierzonym ustępstwa. Dyskrecja ścisła. 12-r-15

ŻĄDANIA

„ODOBRIN”
tylko M. Lebedewa



Środek dla radykalnego USUNIĘCIA w kilka dniach ZESTARZAŁYCH odcisków i brudów.

Sprzedawca wyłączonego:
Tow. Akc. L. SPIESS
Łódź, ulica Piotrkowska 24 107,
telefon 28 85. 2046-10

Zaginęło zaliczenie

za № 96489, na sumę 583 rb. 45 kop. wysłane dnia 28/2 ze stacyi Łódź Fabr do Nalgowki dr. żel. Ek. w frachu 388481, wysyłający G. Hofman. 654-3-2

Wagry — Dwór

mieszający się na wzgórzu w ogrodzie owocowym i dzikim, dwa stawy zarybione, las i rzeka o 1 wiorstę drogi — od Rogowa 3 wiorsty, od Koluśzek 4 wiorsty — jest do sprzedania. Bliższa wiadomość: ul. Katna 56 m. 12. 659

Mogę dostarczać stosownie do umowy

Twaróg

w większej ilości. Oferty: Czesław Pański, Kobuszyn, st. poczt. Szreńsk, gubernia plocka, powiat mławski 655-3-3

Ból głowy i Migrenę natechniast usnwa

Migreno-Nervosin

Bezwarunkowo pewny i nieszkodliwy roślinny środek. Ządać w aptekach i skł. aptecz. tylko oryginalnych proszków po 10 k. szt. — Pudełko 1.20 k. Główn. skł. Tow. Akc. L. Spiess i Syn 2761-100

Jest do sprzedania

Folwark

3-włokowy Jastrzębie Dolne 4 wiorsty za Zgierzem Wiadomość na miejscu 666-3-2

Do sprzedania

2 maszyny (Dobson i Barlow) do nawijania na krzyżowe szpule lub dublowania we 2 nici (Kreuzspul-maszyny) o 116 i 120 bębna. Reflektantów uprasza się o złożenie adresu pod „H 125” w adm. „Rozwoju”. 671-3-2